

LUDWIK HASS

## WOLNOMULARSTWO W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ PO PIERWSZEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Brak na ogół przekazów źródłowych typu archiwalnego lub prasowego bądź wiarygodnych relacji mówiących bezpośrednio o działalności politycznej organizacji wolnomularskich w Europie Środkowo-Wschodniej po pierwszej wojnie światowej. Ich zachowana czy dostępna dokumentacja własna — głównie czasopisma i wydawnictwa książkowe — dostarczając wielu danych na temat rozwoju organizacyjnego i akcji charytatywnych, co do pozostałych dziedzin działalności jest nad wyraz powściągliwa, zawiera najwyżej aluzje lub krótkie, pełne niedomówień wzmianki. Resztę odtworzyć wypada na podstawie danych pośrednich. Nader obszerna publicystyka przeciwników tego ruchu obok faktów prawdziwych, najczęściej dotyczących przynależności lożowej tych czy innych osób, obfituje w liczne mało uzasadnione przypuszczenia, podsycane wiele dziesiątków lat liczącą legendą o wszechpotędze „masonerii” i jej niemal metafizycznie złowrogich knowaniach, podaje też moc z gruntu fałszywych informacji typu faktograficznego. Toteż wymaga ona niezwykle ostrożnego i krytycznego podejścia, może być wykorzystana jedynie w ścisłym powiązaniu z wydawnictwami wolnomularskimi. Uzyskany w oparciu o taki stan bazy źródłowej obraz, z konieczności pełen luk i znaków zapytania, będzie realistyczny jedynie wówczas, jeśli działalność wolnomularską traktować będziemy — wbrew wielu sugestywnym naciskom ówczesnej publicystyki — nie jako z góry uplanowaną akcję jakiejś transcendentnej w stosunku do społeczeństwa organizacji, lecz widzieć w niej będziemy zachowanie się organizacji określonych grup społecznych, wśród których zespół idei przyjętych przez wolnomularstwo<sup>1</sup> znajdował grunt podatny do swego rozwoju, wobec konkretnych problemów polityczno-społecznych.

Uwaga: w przypisach zastosowano następujące skróty: „A” — Alpina (Bern); „DdR” — Die drei Ringe (Reichenberg — Prag); „S” — Šestar (Zagreb — Beograd); „SZ” — Svobodný Zednár (Prah); „WF-Z” — Wiener Freimaurer - Zeitung (Wien); „Annales” — Les annales maçonniques universelles (Paris).

<sup>1</sup> Rola wolnomularstwa nie polegała bynajmniej na sformułowaniu własnej odrębnej ideologii czy doktryny i jej rozpowszechnianiu. Swój zasób myślowy zaczerpnęło ono



Analiza kierunków oddziaływania wolnomularstwa, zasięgu jego wpływów oraz możliwości, zwłaszcza zaś nader złożonych, zróżnicowanych w nim tendencji nie da się sprowadzić do znalezienia dlań jednego ogólnego społecznego i partyjno-politycznego ekwiwalentu. Stoimy bowiem wobec zjawiska organizacji skupiającej na tle dość ogólnikowej ideologii pewne odłamy różnych klas i warstw o tendencjach ulegających modyfikacjom w zależności od warunków miejsca i czasu.

Zadaniem niniejszego artykułu jest dać wstępny przegląd najważniejszych przejawów działalności wolnomularskiej głównie na odcinku życia publicznego w Europie Środkowo-Wschodniej w początkowym okresie po pierwszej wojnie światowej oraz podstawowych momentów rozwoju organizacyjnego tego ruchu w nowo powstałych państwach. Zweryfikowane fakty zostaną raczej zasygnalizowane niż w pełni osadzone w kontekście procesu dziejowego. Są to wstępne wyniki na szerszą skalę zakrojonych badań, mogące w miarę dalszego poszerzania bazy źródłowej ulec jeszcze korekturom.

Kiedy pierwsza wojna światowa zbliżała się ku końcowi, było wolnomularstwem ruchem obejmującym znaczne połacie kuli ziemskiej, odgrywającym poważną rolę w życiu niektórych państw i narodów i posiadającym już dwuwiekową tradycję; właśnie w połowie 1917 r. obchodziło jubileusz 200-lecia swego istnienia<sup>2</sup>. W ciągu tego znacznego okresu przeżyło ono wielokierunkową ewolucję. W zależności od kraju, jego warunków i układu społecznego oraz składu socjalnego adeptów rozmaicie interpretowało swą zasadniczą, nader ogólnikową doktrynę „budowy świątyni ludzkości”, reprezentowało dość szeroki wachlarz tendencji politycznych: od monarchistyczno-zachowawczych do radykalno-demokratycznych. Wynikłe na tym tle rozbieżności interpretacyjne znalazły swój wyraz w ukształtowaniu się odrębnych typów wolnomularstwa w poszczególnych krajach czy grupach krajów<sup>3</sup>, jak również

w początkach XVIII w. i później go wzbogacało z dorobku umysłów poszczególnych epok, ludzi, którzy bądź wolnomularzami wcale nie byli, bądź do łóż — jak Voltaire czy o wiek później Littré — wstąpili już na schyłku swej kariery intelektualnej. Z idei wyrażających „ducha czasu” jedne, w zależności od składu społecznego i tradycji ideowych swych adeptów w danym kraju, znajdowały w organizacjach wolnomularskich mocniejsze rozpowszechnienie, inne przechodziły bez większego wpływu. Łoże były nie tyle źródłem nieosiągalnych poza nimi inspiracji ideowych, co miejscem, gdzie określone, chwilami przodujące idee upowszechniano, przede wszystkim zaś dostarczały zaplecza organizacyjnego zarówno dla ich krzewienia w szerszych kręgach, jak i dla wysiłków w kierunku realizowania w życiu wielu ich wątków.

<sup>2</sup> Wydana z okazji tego jubileuszu swoista księga pamiątkowa *Hommage de reconnaissance à la Franc-Maçonnerie anglaise et aux fondateurs de la Maçonnerie moderne 1717—1917* (Berne 1917) daje sugestywny obraz ówczesnej pozycji wolnomularstwa w skali światowej.

<sup>3</sup> Od lat siedemdziesiątych XIX w. wyraźnie wyodrębniło się swą postawą oraz rodzajem działalności wolnomularstwo anglosaskie, skandynawskie oraz romańskie, inaczej zwane „nowym” lub „uniwersalnym”. Na uboczu od tych grup pozostawało we-



w tarcjach wewnątrz krajowych organizmów wolnomularskich, co prowadziło niekiedy do rozłamów organizacyjnych i istnienia w jednym kraju dwu czy więcej organizacji, nieraz się wzajemnie zwalczających i odmawiających sobie nawzajem cech wolnomularskich.

Światowa wojna imperialistyczna głęboko podważyła, podobnie jak i w wielu innych ruchach międzynarodowych czy ponadnarodowych, obowiązujące zasady solidarności. Wolnomularskie organizacje obu walczących bloków stały u boku swych rządów, zrywając stosunki z bratnimi obediencjami po drugiej stronie linii frontu i potępiając je za polityczne zaangażowanie się.

Spośród krajów Europy Środkowo-Wschodniej wolnomularstwo w rozwiniętej formie istniało pod koniec wojny jedynie w węgierskiej części monarchii habsburskiej. Symboliczna Wielka Loża Węgier skupiała na dzień 31 XII 1917 r. 7,5 tys. osób w 102 lożach i 14 kółkach<sup>4</sup>. Poza lożami z terenów etnograficznie węgierskich wchodziły w jej skład loże chorwackie, serbskie z Wojwodiny, mieszana narodowościowo loża w Rijecie, złożone niemal wyłącznie z Węgrów i Niemców loże w Siedmiogrodzie, Słowacji i na Ukrainie Zakarpackiej. Wśród wymienionych 102 loż znajdowało się również 14 tzw. „pogranicznych”, tj. mających formalnie swą siedzibę w pogranicznej Bratysławie, loż wiedeńskich oraz jedna takąż loża praska, której członkami byli przeważnie tamtejsi Niemcy. Loże „pograniczne” były zjawiskiem swoistym, następstwem sytuacji prawnej, kiedy wolnomularstwo, dozwolone w węgierskiej części monarchii habsburskiej, było zakazane w krajach austriackich. Z tej też przyczyny istniały w Czechach ponadto kółka wolnomularskie, w których skład wchodził głównie miejscowi Niemcy, formalnie należący do loż na terenie cesarstwa niemieckiego. W Trieście działała ponadto tajna loża włoska „Alpi Giulie”, skupiająca włoskie elementy irredentystyczne, a podległa Wielkiemu Wschodowi Włoch w Rzymie. Liczebnie słabe, acz skupiające w swych szeregach liczne osobistości ze świata politycznego, gospodarczego i naukowego, wolnomularstwo serbskie przestało istnieć w 1915 r.; z chwilą zajęcia kraju przez wojska państw centralnych część jego członków kontynuowała działalność na emigracji. Przerwało również swą działalność w 1916 r. wraz z okupacją kraju przez armie nieprzyjacielskie dość ruchliwe wolnomularstwo rumuńskie. W Bułgarii natomiast powstała pod koniec 1917 r. Wielka Loża Bułgarii, licząca chwilowo tylko dwie loże. Z terenów byłego Cesarstwa Rosyjskiego czynna była w 1918 r. zaledwie jedna loża w Warszawie, podporządkowana Wielkiemu Wschodowi Francji; na Ukrainie utworzono wprawdzie wczesną jesienią 1917 r. Wielką Lożę Ukrainy „St. Andreas Praevocatus”

wnętrze zróżnicowane wolnomularstwo niemieckie. W Europie Południowo-Wschodniej i Środkowej upowszechniło się wolnomularstwo typu romańskiego. Por. L. Hass, *Działalność wolnomularstwa polskiego w latach 1908–1915 (w relacji pamiętnikarskiej M Malinowskiego)*. „Kwartalnik Historyczny”, 1967 nr 4.

<sup>4</sup> C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer auf das Jahr 1922*, Leipzig 1922, s. 290.



oraz Radę Najwyższą 33<sup>o</sup> dla wolnomularzy stopni wyższych, burzliwy jednak rozwój wydarzeń w najbliższych miesiącach i latach czynił byt owych instancji mocno efemerycznym<sup>5</sup>. Na terenie Rosji Radzieckiej loże wolnomularskie zostały zabronione w początkach 1918 r. w ramach zakazu wszelkich organizacji burżuazyjnych, znaczna zaś część ich członków zjawi się niebawem w Europie Zachodniej w ogólnej masie rosyjskich emigrantów. Za to liczni politycy z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, którzy na skutek swej działalności czy w wyniku rozwoju wydarzeń znaleźli się w toku lat wojny we Francji, Anglii, Szwajcarii czy Stanach Zjednoczonych, mieli tam możliwość zapoznać się z działalnością organizacji wolnomularskich; niektórzy z nich — śladem swych poprzedników, emigrantów politycznych z połowy XIX w. — nawet do nich wstąpili<sup>6</sup>.

Koniec wojny był okresem wzrostu autorytetu i roli wolnomularstwa alianckiego, które szykowało się do ukształtowania oblicza rodzącej się powojennej Europy zgodnie ze snutymi od lat planami przymusowego arbitrażu pomiędzy państwami, powołania Ligi Narodów i utworzenia, zwłaszcza na terenie byłych Austro-Węgier, państw narodowych. W dzień powrotu Trydentu i Triestu do Włoch (3 XI 1918) generalissimus armii włoskiej Diaz wysłał depezę z pozdrowieniami dla Wielkiego Wschodu Włoch; o dobę później wyraził w uroczystej doń depezy uznanie dla jego udziału w tej wojnie premier Orlandi; z podobnym telegramem zwrócił się do Wielkiej Łoży Włoch głównodowodzący marynarką, admirał Thaon di Revel<sup>7</sup>. We Francji, gdzie w korpusie oficerskim silne były nastroje antymasońskie, wolnomularzem był zwycięzca znad Marny, marszałek Joffre.

Wolnomularze pokonanych państw centralnych nadzieje na ulżenie doli swych krajów wiązali z interwencją u swych zwycięskich współtowarzyszy. Już 8 XI 1918 r. zwróciła się WL Węgier z pismem do kierowniczych instancji wolnomularskich Francji, Anglii, Szkocji, Irlandii, Włoch i Belgii w sprawie

<sup>5</sup> Wspomnienia WL Ukrainy, której pierwszym wielkim mistrzem był S. Petlura, w. sekretarzem zaś Lewickij (przypuszczalnie Mikoła), skupiała głównie elementy petlurowskie. Miała powstać z rozłamu dawniejszej, bodajże od 1900 r. istniejącej, Ukrainskiej Wolnomularskiej WL „Zjednoczeni Słowianie”, stojącej na gruncie federacji Ukrainy z Rosją; tej w. mistrzem był w 1919 r. adwokat S. Markotun, później czynny na emigracji. *Ukraine*, „WF-Z”, III 1920, nr 3, s. 22; *Razne vijesti*, „S”, IX 1921, nr 1, s. 7; M. Markotun, *Lettre ouverte à Petlioura*. „La Cause commune”, I XI 1919, nr 68, s. 1–2; L. Fischer, *The Soviets in World Affairs*, Vol. I, London 1930, s. 230.

<sup>6</sup> Na okupowanych przez wojska niemieckie terenach powstały ponadto niemieckie loże polowe, złożone z niemieckich wojskowych i Niemców zatrudnionych w okupacyjnej administracji. Nie wywierały one jednak widocznego wpływu na miejscowe społeczeństwo i wraz z wycofaniem się armii okupacyjnych przestały istnieć. F. Runkel, *Geschichte der Freimaurerei in Deutschland*, t. III, Berlin 1932, s. 132 nn.; M. Steffens, *Freimaurerei in Deutschland*, Flensburg 1964, s. 321–322.

<sup>7</sup> M. Rygier, *La franc-maçonnerie italienne devant la guerre et devant le fascisme*, Paris 1930, s. 58–59.



zawarcia pokoju, proponując m. in., by w czasie rokowań pokojowych odbyła się konferencja najwyższych władz wolnomularstwa poszczególnych krajów dla ustalenia wspólnych zadań i celów oraz utworzenia światowego związku wolnomularzy. Zastanawiano się też w owej loży nad nawiązaniem kontaktów z północnoamerykańskim wolnomularstwem za pośrednictwem przebywającego wówczas w Paryżu jego członka, płk. Edwarda M. House'a, celem urabiania opinii owego środowiska w duchu przychylnym dla interesów węgierskich. Podobne zadanie spełnić miało zarówno wydane w grudniu 1918 r. w języku francuskim, angielskim i włoskim pismo ulotne kolportowane wśród wolnomularzy alianckich i neutralnych, a apelujące o pomoc w zachowaniu integralności terytorialnej Węgier, jak i podobnej treści apel radiowy do wszystkich Wielkich Łóz, zawierający prośbę o poparcie interesów węgierskich w czasie rokowań pokojowych<sup>8</sup>. Z kolei przewodniczący Związku Wielkich Łóz Niemiec zwrócił się z telegraficznym apelem do WL Anglii oraz Wielkich Łóz USA, wzywając je w imię humanitaryzmu do wywarcia wpływu na rzecz złagodzenia surowych warunków zawieszenia broni, zagrażających głodową śmiercią milionom kobiet i dzieci w Niemczech; depeşe do kierowniczych instancji wolnomularskich państw neutralnych zawierały prośbę o poparcie telegramu wysłanego do zwycięskich obediencji<sup>9</sup>.

Również wolnomularstwo krajów zwycięskich brało czynny udział w zabiegach o realizację narodowych aspiracji swych państw. Ostro i wyraźnie krzyżowały się tu interesy i dążenia włoskie z postulatami powstającego państwa południowosłowiańskiego, królestwa SHS, zwłaszcza w sprawie przynależności państwowej Rijeki (Fiume) i Dalmacji. Wolnomularstwa obu krajów toczyły o to zawziętą dyskusję jeszcze w latach wojny, każde usiłując przeciągnąć na swą stronę wolnomularstwa obce, zwłaszcza francuskie. Teraz zaś, natychmiast po zawieszeniu broni, W. Wschód Włoch wkroczył na drogę faktów dokonanych, spieszenie przyjął pod swą jurysdykcję dotąd zależną od Budapesztu lożę „Sirius” w Rijece, co miało być w oczach międzynarodowej opinii wolnomularskiej dowodem, iż Rijeka sama uważa siebie za miasto włoskie, zarazem zaś zapowiedzią analogicznej decyzji politycznej<sup>10</sup>. Kiedy natomiast w listopadzie 1919 r. w odpowiedzi na decyzję wielkich mocarstw odmawiającą Włochom tego miasta, wobec perspektywy jego umiędzynarodowienia Gabriele d'Annunzio na czele legionistów zajął w „akcji Ronchi” Fiume, poparła go WL Włoch. Wykorzystując stosunki, jakie utrzymywała z wolnomularstwem wyższych stopni obrządku szkockiego w USA, wysłała depeşe do wielkiego koman-

<sup>8</sup> *Zur Friedensaktion der Symbolischen Grossloge von Ungarn*, „WF-Z”, V 1919, nr 1/3, s. 40; *Ungarn*, „DdR”, VII/VIII 1928, nr 7/8, s. 179.

<sup>9</sup> *Extérieur*, „A”, 15 I 1919, nr 1, s. 5–6.

<sup>10</sup> *Rygiel*, *op. cit.*, s. 52. W zasadzie każdy warsztat wolnomularski powinien podlegać władzom wolnomularskim kraju, na którego terenie się znajduje, co w danym wypadku oznaczało wolnomularskie uznanie prawa Włoch do Rijeki.



dora Rady Najwyższej 33° południowej obediencji USA w Waszyngtonie George F. Moore'a. Usiłowała w niej rozproszyć powstałe za oceanem po akcji d'Annunzio uprzedzenia, jak również zażegnać popłoch, jaki ona wywołała w tamtejszej opinii, która w tym wydarzeniu upatrywała bunt wojskowy oraz oznakę bezrządu, tak w jej oczach groźnego w nasyczonej elementami rewolucji atmosferze ówczesnej Europy. Cel został osiągnięty, treść telegramu zakomunikowano prezydentowi USA i innym oficjalnym osobistościom, w tym przypuszczalnie chyba i wiceprezydentowi Thomasowi R. Marshallowi, który był również członkiem owej Rady. Zza oceanu przyszła odpowiedź uspokajająca: „Zapewnijcie Włochów, że się nie mają czego obawiać Stanów Zjednoczonych w sprawie Fiume”<sup>11</sup>.

Na otwartej pod koniec stycznia 1919 r. paryskiej konferencji pokojowej wiele mieli do powiedzenia aktywnie w wolnomularstwie zaangażowani politycy, jak członkowie delegacji francuskiej Stephen Pichon, Leon Bourgeois, wspomniany już jeden z najbliższych współpracowników prezydenta Wilsona płk House, były minister i pełnomocnik włoski w rokowaniach pokojowych Salvatore Barzilai oraz wielu innych<sup>12</sup>. Zdawali sobie sprawę z tego stanu rzeczy politycy mniejszych państw, zwłaszcza tzw. państw sukcesyjnych, i usiłowali poprzez kanały wolnomularskie zarówno urobić w przychylnym dla siebie duchu opinię publiczną Zachodu, jak i docierać do owych rej wodzących na konferencji polityków. Wolnomularze owych krajów przedstawiali w łóżach paryskich racje swych państw. Zwłaszcza łoża „La Fraternité des Peuples” W. Wschodu Francji, która od dziesiątków lat utrzymywała stosunki z wolnomularzami Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej, stała się w tym czasie „swego rodzaju międzynarodowym parlamentem wolnomularskim”, tu bowiem ścierały się w dyskusji sprzeczne stanowiska różnych krajów<sup>13</sup>. W tej sytuacji starał się naczelnik państwa odrodzonej Polski J. Piłsudski wykorzystać zarówno stosunki nawiązane w czasie wojny przez pewną grupę Polaków przebywających w Rzymie z WL Włoch, jak i możliwości polskich członków łoż W. Wschodu we Francji<sup>14</sup>. Wysiłki te jednak nie mogły

<sup>11</sup> Tamże; o aktywności wolnomularskiej Marshalla — *Lausanne*, „WF-Z”, I 1923, nr 1, s. 9; *Frankreich*, „WF-Z”, IV 1929, nr 4, s. 33.

<sup>12</sup> S. Pichon był w składzie delegacji WL Francji na konferencji wolnomularstw państw Ententy (14—15 I 1917, Paryż) jako członek „Commission du Parlement interallié” i przedstawiciel wolnomularzy-parlamentarzystów francuskich. *Conférence des Maçonneries des Nations Alliées 14—15 Janvier 1917*, [Paris 1917], s. 1; o przynależności L. Bourgeois do wolnomularstwa — C. Savoie, *Regards sur les Temples de la Franc-Maçonnerie*, Paris 1935, s. 266; o przynależności S. Barzilai — *Italien*, „WF-Z”, XII 1920, nr 9/12, s. 21.

<sup>13</sup> D. Tomitch, *La Respectable Loge „Fraternité des Peuples” pendant la guerre*, „Annales”, 30 XII 1933, s. 202.

<sup>14</sup> Według wspomnień starych wolnomularzy część polskiej delegacji, która w końcu grudnia 1918 r. udała się do Paryża, miała jeszcze w drodze nawiązać kontakty z WL



przynieść większych rezultatów, gdyż sympatyzujących nawet z Polską zachodnich polityków wolnomularskich razila kierownicza rola, jaką w Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu i w delegacji na konferencję pokojową odgrywali prawicowi politycy nacjonalistyczni z R. Dmowskim na czele, kiedy z drugiej strony brak było samodzielnego polskiego organizmu wolnomularskiego<sup>15</sup>. W znacznie lepszej pozycji znaleźli się Serbowie, którzy już w latach wojny prowadzili zakrojoną na szeroką skalę akcję propagandowo-polityczną wśród wolnomularskich organizacji państw Ententy i niektórych krajów neutralnych, zwłaszcza Szwajcarii, na rzecz zjednoczenia narodów południowosłowiańskich w jednym państwie. W Paryżu korzystali z pomocy z dawna tu osiadłych wolnomularzy Serbów, m. in. publicyści z dziedziny polityki międzynarodowej Dušana Tomića, mieli też oparcie zarówno w łożu „La Fraternité des Peuples”, jak i w łożu „Cosmos” (obediencji WL Francji), która również od lat skupiała u siebie emigrantów i polityków ze Wschodniej i Południowo-Wschodniej Europy; znaleźli też wpływowego protektora w wielkim mistrzu WL Francji, generale Paul Peigné, związanym osobistą przyjaźnią z królem Pawłem serbskim od czasu wspólnego udziału w kampanii wojennej 1870 r.<sup>16</sup> Toteż w sytuacji z początku 1919 r., kiedy z pięciu wielkich mocarstw jedne tylko Stany Zjednoczone uznały świeżo powstałe królestwo SHS, wydali Serbowie, członkowie łożu „Cosmos”, broszurę przeznaczoną dla wolnomularzy państw sprzymierzonych. Powołując się na hasła wyzwolenia ludów, w imię których prowadzono wojnę, domagano się w tej broszurze popar-

Włoch, co się jej następnie przydało w Paryżu. Pogłoski łączyły owe kontakty z osobą B. Wieniawy-Długoszowskiego. T. Katelbach, *Loże*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż), z. 3 (1963), s. 202; S. Mackiewicz, *Lata nadziei*, Londyn b.r.w., s. 58. Możliwe, że w nawiązaniu tych stosunków odegrał pewną rolę też W. Baranowski, syn Włoszki, mający liczne znajomości we włoskich kołach politycznych. Delegaci warszawscy zabiegali z kolei w Paryżu o poparcie wśród polityków związanych z W. Wschodem Francji. M. Sokolnicki, *W służbie Komendanta*, „Kultura” (Paryż), XII 1953, nr 12/74, s. 94–95, 98, 101. Por. odnotowaną przez Krzywickiego pogłoskę: „do masonów kazał w Paryżu podczas rokowań pokojowych zapisywać się Piłsudski. Widział wpływ masonów czeskich na Francuzów i to, jak pod ich wpływem obdarowywano Czechów ze szkodą Polski (Orawa, Spisz, Zaolzie). Chodziło o przeciwdziałanie Czechom w masonskich kołach francuskich”. Pośrednio potwierdza tę wersję J. Moraczewski, *O masonach krótkie objaśnienie*, „Front Robotniczy” 1 IX 1938, nr 17/18, s. 3. Z Polaków paryskich mogą tu wchodzić w rachubę B. Motz, H. Arctowski, S. Szpotański, J. Zieliński.

<sup>15</sup> Malarz E. Okuń, który w latach pierwszej wojny przebywał we Włoszech, należąc tam do wolnomularstwa, opowiadał w latach trzydziestych polskim wolnomularzom, iż tamtejsze koła wolnomularskie, zaniepokojone wpływami Dmowskiego, zdecydowały się dla przeciwwagi powołać w Rzymie polsko-włoską lożę „Polonia”. Nie autoryzowana notatka z rozmowy z b. członkiem wolnomularstwa polskiego w latach trzydziestych w dn. 8 II 1965 r.

<sup>16</sup> *Compte-rendu de l'activité de la L. : depuis sa fondation*, [Paris 1926]: L. : Franco-Yougoslave N° 540 „Le Général Peigné”, s. 7. Obaj byli też wychowankami (w różnych latach) szkoły oficerskiej w Saint-Cyr.



cia dla zjednoczonego państwa południowych Słowian, przytaczając w tekście uchwałę Międzynarodowego Kongresu Wolnomularskiego z 28—30 VI 1917 r. w Paryżu. Ponadto przedrukowano tu w obszernym streszczeniu oficjalny memoriał złożony konferencji pokojowej przez delegację królestwa SHS, a uzasadniający jej postulaty terytorialne. Napisana przez generała Peigné przedmowa podkreślała słuszność żądań południowych Słowian oraz ich wysiłki, by drogą wzajemnego zrzeczenia się przez każdy naród niektórych swych pretensji usunąć źródło niezgody; krył się w tym sformułowaniu nacisk na Włochy, by odstąpiły od swych postulatów w sprawie wschodniego wybrzeża Adriatyku<sup>17</sup>. Wolnomularstwo włoskie podjęło walkę z dążnościami serbo-chorwackimi na tejże samej płaszczyźnie zasady samookreślenia czy wyzwolenia narodów. Zitalianizowany Dalmatyńczyk Dudan, podobno dawniej bojowy klerykał i dziennikarz wiedeński, obecnie oficer sztabu gen. Cadorna, występował w lożach paryskich począwszy od ostatnich lat wojny rzekomo w imieniu ludności Dalmacji pragnącej przyłączenia kraju do Włoch<sup>18</sup>. Do akcji antyserbskiej wykorzystano również emigracyjny rząd Czarnogóry, rezydujący w Neuilly — sur — Seine; dwaj jego ministrowie wstąpili do loży w Paryżu i na tym terenie podtrzymywali idącą po linii włoskiej polityki tezę, iż Czarnogórcy nie są Serbami i nie chcą słyszeć o unii z nimi. W Rzymie powołano nadto do życia lożę czarnogórską, wypowiadającą się za współpracą Czarnogóry z Włochami<sup>19</sup>.

Wielka polityka wolnomularska nie ograniczała się w tym czasie do zabiegów wokół decyzji konferencji pokojowej i późniejszych wysiłków wcielenia ich w życie. Witając w niedawnej przeszłości z entuzjazmem zwycięstwo rewolucji lutowej w Rosji<sup>20</sup>, wolnomularstwo ustosunkowało się wrogo do Rewolucji Październikowej i powstałego państwa radzieckiego, popierało zarówno interwencję zagraniczną w Rosji, jak i wewnętrzne ruchy antyradzieckie. Przykre jednak były dlań ze względów uczuciowych i całej tradycji ideowej, a także z racji ich oblicza politycznego sojusze z kontrrewolucyjnymi generałami carskimi. Wolnomularstwo wołało raczej popierać ruchy nacjonalistyczne narodów dawnego państwa carów, co wyglądało na kontynuację wolnomularskiej linii politycznej z lat wojny, prowadzonej pod hasłem wyzwolenia narodów. Dlatego nawiązane zostały w drugiej połowie 1919 r. kontakty pomiędzy WL Ukrainy

<sup>17</sup> *Les revendications nationales des Serbes, Croates et Slovènes présentées aux FF.. des Pays Alliés par les FF.. membres de la R.:L.: N° 288 „Cosmos”, avec préface du T.: I11.: F.: Général Peigné Gr.: Maître d'Hon.: de la G.:L.:D.:F.:, Paris 1919.*

<sup>18</sup> Tomitch, *op. cit.*, s. 203; *Zidarski jubilej*, „S”, X 1927, nr 8, s. 176.

<sup>19</sup> Tomitch, *op. cit.*, s. 204; A. C., *Tenue générale de Loges de Genève*, „A”, 15 I 1921, nr 1, s. 3. Czciogodnym lożę czarnogórskiej w Rzymie był Papovic.

<sup>20</sup> Natychmiast po zwycięstwie rewolucji lutowej w. mistrz WL Francji oraz przewodniczący W. Wschodu Francji wysłali entuzjastyczne depesze do przewodniczącego Dumy, witając erę wolności, jaka nastąpiła dla narodu rosyjskiego, i określając rewolucję lutową jako triumf sprawy prawa i sprawiedliwości. H. Hinkovic, *Le martyre des Yougoslaves, crimes judiciaires des Austro-Magyars*, Paris [1917], s. 58—59.



a W. Wschodem Francji. Doszło do wymiany korespondencji, którą ze strony francuskiej prowadził wysoki dostojnik W. Wschodu, członek jego Rady Zakonu i komisji stosunków zagranicznych Alphonse Besnard (z łoży „Fraternité des Peuples”) oraz naczelny redaktor „Tribune Libre des Nationalités” Jean Pelissier, ze strony ukraińskiej zaś dr Halip<sup>21</sup>, jeden z założycieli WL Ukrainy, oraz jej wielki mistrz, a zarazem naczelny ataman Ukrainy S. Petlura. Dla zaznajomienia się na miejscu z sytuacją wysłano na Ukrainę Charlesa Dubreuil. Kierownicze koła W. Wschodu wypowiadały się za oficjalnym uznaniem przez Francję Ukraińskiej Republiki Ludowej i udzieleniem jej pomocy. Z ich inspiracji ogłoszono we francuskiej Izbie Deputowanych kilka przemówień na korzyść tej Republiki, m. in. dwie mowy wygłosił Henry Franklin de Bouillon (z łoży „L’Humanité Future” w Juvisy). Zjednano dla tej polityki doradcę politycznego gen. Pershinga, dowódcy amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego w Europie, wolnomularza i pisarza Morton-Fullera, który miał z kolei urabiać w odpowiednim duchu koła rządowe w Stanach Zjednoczonych. W związku z tą konfiguracją polityczną Halip został mianowany członkiem ukraińskiej misji dyplomatycznej we Francji<sup>22</sup>. Brocher z W. Wschodu Francji był z kolei przedstawicielem Ukrainy przy Lidze Narodów<sup>23</sup>.

Wraz z amerykańskim korpusem ekspedycyjnym wkroczyło w 1917 r. na kontynent Europy amerykańskie wolnomularstwo, które właśnie porzuciło swą dotychczasową postawę izolacji od obu obediencji francuskich. Na terenie Francji czynnych było w latach 1917—1920 jego pięć łóż morsko-polowych (Sea and Field Lodges), które nie tylko skupiały wolnomularzy korpusu, lecz prowadziły również szeroką akcję werbunkową wśród jego składu osobowego. Niektóre loże zbierały się w pomieszczeniach warsztatów francuskich; wolnomularze amerykańscy brali jako goście też udział w ich posiedzeniach. Czołową w tym środowisku postacią był sędzia Sądu Najwyższego Stanu N. Jork Townsend Scudder, mason wysokich stopni, czcigodny łoży polowej w Paryżu i dyrektor akcji pomocy Wielkich Łóż USA Amerykanom walczącym w Europie<sup>24</sup>. Pobyt w tak ożywionym ośrodku życia wolnomularskiego, jakim był

<sup>21</sup> Autorowi nie udało się dotąd ustalić osoby tegoż Halipa; był nim raczej Teodot Halip, członek misji dyplomatycznej Ukraińskiej Republiki Ludowej w Rzymie, niż Artim Halip, wiceminister spraw zagranicznych za czasów Skoropadskiego. Możliwe też, iż dotyczy to jeszcze innego Halipa.

<sup>22</sup> *Delo členov Centralnogo Komiteta Ukrainської Partii Social-Revoljucionerov Goluboviča, Petrenko, Lyzaniwskiego, Časnyka, Jaroslava i dr.*, Charkov 1921, s. 33—35, *passim*. Sugestie W. Wschodu Francji mogły również odegrać pewną rolę w zawarciu polsko-ukraińskiego układu z 22 IV 1920 r.

<sup>23</sup> *Union des Loges suisses*, „A”, 31 XII 1920, nr 24, s. 276.

<sup>24</sup> O. Lang, *History of Freemasonry in the State of New York*, N. York 1922, s. 155; *New York*, „WF-Z”, I 1920, nr 1, s. 23; *Amerika*, „WF-Z”, VIII 1928, nr 8, s. 33; *Ça et La*, „Revue Internationale des Sociétés Secrètes”, 8 XII 1929, nr 49, s. 1199; *Novelles de l’Etranger*, „A”, 15 IX 1929, nr 17, s. 245—246.



Paryż lat wojny i pierwszych powojennych, dał mu możliwość osobistego zetknięcia się z czołowymi osobistościami europejskiego wolnomularstwa, bezpośredniego zapoznania się z bieżącymi jego sprawami i ważniejszymi zagadnieniami. W sytuacji, kiedy Stany Zjednoczone wkraczały jako ważny czynnik na arenę europejskiej polityki, również i ich wolnomularstwo, a przynajmniej grupa działaczy skupionych w komisji stosunków zagranicznych najpotężniejszej z amerykańskich obediencji, WL Nowego Jorku, myśleć zaczęło o odegraniu podobnej roli na terenie europejskiego wolnomularstwa<sup>25</sup>. Drogę uTORowała mu już na tym terenie pewna północnoamerykańska nieregularna formacja — Amerykańska Federacja Wolnomularska, skupiająca w swych szeregach wielu emigrantów z Europy, w tym również takich, którzy należą do Starym Kontynencie do regularnych łóż, znaleźli w Nowym Świecie zamknięte przed sobą bramy regularnych obediencji. Teraz, w atmosferze powojennej Europy, udało się tej Federacji, mocno podkreślającej potrzebę wzajemnego zbliżenia wolnomularzy różnych krajów, powołać pokrewne sobie drobne obediencje w Szkocji, Francji, Szwajcarii i Grecji oraz utworzyć loże w Rumunii. Wreszcie ukoronowaniem tych zabiegów stał się międzynarodowy kongres owych grup w Zurychu (17—20 VII 1920 r.), na którym powstał Międzynarodowy Związek Wolnomularski z językiem urzędowym tzw. reformowanym esperanto (*Linguo internaciona Ido*) i stałym sekretariatem w Zurychu<sup>26</sup>. Wprawdzie cała akcja w ciągu najbliższych dwu lat wygasła, europejscy wolnomularze zdążyli się jednak oswoić ze stylem swych północnoamerykańskich braci. Na tak przygotowanym gruncie łatwo już było WL Nowego Jorku zacząć działać.

Z natury rzeczy zadanie to przypaDło w udziale przede wszystkim Scudderowi, człowiekowi o dużym uroku osobistym, a zarazem gorącemu rzecznikowi powszechnego zbliżenia wolnomularskiego. Od 1921 r. zaczął też corocznie przyjeżdżać do Europy dla zapoznania się na miejscu ze stosunkami wolnomularskimi Ossian Lang, który w ciągu wielu lat zajmował różne oficjalne stanowiska w kierownictwie WL Nowego Jorku. Lang, człowiek o dużych zdolnościach umysłowych, wykształcony i obdarzony talentem literackim, stopniowo stał się rzeczoznawcą owej obediencji w zagadnieniach zaoceńskich, powołany do ingerowania w jej imieniu w sprawy wolnomularskie innych krajów<sup>27</sup>. Na porządku dziennym stała sprawa czynnego udziału w powojennej rekon-

<sup>25</sup> Już w 1919 r. Scudder przekazał WL Szwajcarskiej 1000 dolarów na międzynarodowe cele wolnomularstwa. *Die Grossloge in Montreux 5. und 6. Juni 1920*, „A”, 30 VI 1920, nr 13, s. 138.

<sup>26</sup> *Un Fédération maçonnique?*, „A”, 31 VII 1920, nr 15, s. 169; 15 X 1920, nr 19, s. 213—215; *Union des Loges suisses*, „A”, 15 VIII 1920, nr 16, s. 179—180; *Ausland*, „A”, 30 IV 1922, nr 8, s. 93; *Une imposture maçonnique démasquée*, „A”, 31 VII 1922, nr 15, s. 173; A. S. Bier, *Masoneria Powszechna „Symboliczna” Starożytnego i Przyjętego Szkockiego Obrządku i pokrewne jej odłamy masońskie*, Toledo (Ohio) 1918, s. 112—121.

<sup>27</sup> *Nouvelles de l'Étranger*, „A”, 15 IX 1929, nr 17, s. 246; S. — J. Carter, *New-York*



strukcji kontynentalnej części ruchu, w pracy nad odrodzeniem obediencji, które — jak w Serbii i Rumunii — na skutek wydarzeń wojennych zaprzestały działalności, nad powołaniem do życia nowych, tam gdzie ich dotąd nie było, jak w Czechosłowacji, Polsce, Finlandii czy krajach bałtyckich, wreszcie wyłaniał się ważny problem ukierunkowania całego wolnomularstwa europejskiego i przystosowania go do powojennej sytuacji społecznej i politycznej. Odpowiednikiem Ligi Narodów miałyby stać się zrzeszenie w skali światowej naczelnych instancji wolnomularskich. Wzrastający właśnie w świecie autorytet Stanów Zjednoczonych wraz ze znacznymi dotacjami pieniężnymi, które bogata WL Nowego Jorku zaczęła udzielać zbiedniałym i wygłodzonym na skutek wojny braciom ze Starego Łądu, miały jej zapewnić poważny, miejscami nawet decydujący wpływ na kierunek rozwoju wolnomularstwa w Europie pierwszych lat powojennych.

W krajach, które w wyniku rozpadnięcia się monarchii austro-węgierskiej bądź powstały, bądź też znacznie rozszerzyły swe granice, otwały się przed wolnomularstwem szerokie możliwości udziału w życiu publicznym. Wszystkie one zależne były od zwycięskich mocarstw sprzymierzonych, w których — przynajmniej zdaniem opinii publicznej — rządzili wolnomularze. Stąd też widziano w ich miejscowych współtowarzyszach ludzi, którzy mogli najskuteczniej sprawę swego kraju tam załatwić, niektóre zaś grupy dążące do przejęcia władzy w swe ręce uważały, iż związanie się z ruchem wolnomularskim może im w tym pomóc.

Rozpad monarchii Habsburgów i powstanie na jej terenie państw narodowych natychmiast dały o sobie znać w Symbolicznej WL Węgier. Podległe jej obce narodowościowo loże na terenach, które uzyskały samodzielność państwową, zażądały również i wolnomularskiej niezależności. Już w listopadzie 1918 r. zezwoliła WL lożom chorwackim na wystąpienie ze swego składu, a w dwa tygodnie później zwolniła ze swej jurysdykcji na ich prośbę 14 loż wiedeńskich i 25 I 1919 r. na swym dorocznym zebraniu udzieliła im patentu na utworzenie własnej WL<sup>28</sup>.

W nowo utworzonym republikańskim rządzie Węgier sześciu wolnomularzy objęło stanowiska ministrów i wiceministrów. Symboliczna WL Węgier w pełni poparła nowy rząd; jej wielki namiestnik dr József Balassa wezwał braci, by wstępowali do gwardii ludowej. Niektóre natomiast loże uległy naciskowi należących do nich elementów radykalnych i stały się placówkami rewolucyjnej propagandy; korzystano przy tym również z funduszków lożowych. Z kolei WL, przypuszczalnie wspólnie z rządem, wysyłała swych delegatów za

*et la Franc-Maçonnerie mondiale*, „Annales”, 30 VII 1933, s. 140; *Besuche in Wien*, „WF-Z”, VII/IX 1926, nr 7/9, s. 9.

<sup>28</sup> *Osnutak Velike Lože Srba, Hrvata i Slovenaca „Jugoslavija”*, „S”, X 1921, nr 2, s. 10; *Die Grossloge von Wien*, „WF-Z”, V 1919, nr 1/3, s. 24; *Patent*, „WF-Z”, I 1920, nr 1, s. 1.



granicę, gdzie na zebraniach lożowych wychwalali nowy reżym węgierski, przedstawiali go jako prawdziwie liberalny, pragnący realizować zasady wilsonowskie, i zabiegali o okazanie mu zaufania i pomocy. Radziecki rząd węgierski rozwiązał wolnomularstwo i zajął jego majątek. Mimo to po zwycięstwie kontrrewolucji rozpoczęła się nagonka na loże. Rozagitowane grupy żołnierzy wdarty się w ciągu kwietnia i maja 1920 r. do kilku pomieszczeń lożowych, np. loży „Arpad” w Budapeszcie, „Vilagossag” w Nagykanizsa, zdemolowały je i skonfiskowały dokumenty i biblioteki. Wreszcie 15 V 1920 r. szowinistyczna organizacja „Zbudzone Węgry” zajęła samowolnie gmach WL oraz budynki kilku innych loż stołecznych. Kierownictwo węgierskiego wolnomularstwa mogło jeszcze uratować organizację za cenę wykluczenia kilku braci czynnie zaangażowanych w okresie radzieckim, podobnie jak postąpiły inne stowarzyszenia i ugrupowania polityczne. Jednak wielki mistrz dr Koloman Bákonyi odrzucił podobne rozwiązanie jako niezgodne z podstawowymi zasadami wolnomularstwa, zakazującymi usuwać z loży kogokolwiek za przekonania polityczne. Konsekwencją tego było rozwiązanie wolnomularstwa na Węgrzech dekretem ministra spraw wewnętrznych dra Michała Dömölöra z 18 V 1920 r. jako „stowarzyszenia tajnego, niemoralnego i antypatriotycznego”. Represji wobec wolnomularzy nie zastosowano, sam Bákonyi był jeszcze do 1925 r. wysokim funkcjonariuszem sądownictwa<sup>29</sup>.

Wraz z rozwiązaniem WL pozostawione zostały własnemu losowi dawne loże węgiersko-niemieckie w przyłączonym do Rumunii Siedmiogrodzie, loże w Słowacji i na Ukrainie Zakarpackiej, wreszcie loża „Hiram zu den drei Sternen” w Pradze. Sprawa dalszego ich istnienia stała się jednym z organizacyjno-politycznych problemów wolnomularstwa w Rumunii i Czechosłowacji.

Loże wiedeńskie, wiodące dotąd żywot na wpół tajny, wykorzystwały upadek monarchii habsburskiej do uniezależnienia się od zwierzchnictwa węgierskiego, zwłaszcza że raził je od lat już szowinistyczny duch, jaki się tam zaczął przejawiać. Pierwsze kroki przedsięwzięto w październiku 1918 r. Po uzyskaniu zgody Symbolicznej WL Węgier i pracach przygotowawczych zebrani 8 XII 1918 r. w Kasynie Wojskowym w Wiedniu delegaci owych 14 loż proklamowali utworzenie Wielkiej Loży Wiednia (Grossloge von Wien) i wybrali jej władze. Wydany 25 I 1919 r. przez WL Węgier nowej obediencji patent legalizował ją w świecie wolnomularskim, udzielone zaś 3 II 1919 r. zezwolenie władz państwowych umożliwiło rozpoczęcie jawnej działalności<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> *Der politische Umsturz und die ungarische Freimaurerei*, „WF-Z”, V 1919, nr 1/3, s. 41–42; *Union des Loges suisses*, „A”, 28 II 1919, nr 4, s. 36; *Ausland*, „A”, 15 XI 1919, nr 21, s. 230; *Les persécutions des Francs-Maçons en Hongrie*, „A”, 15 XI 1920, nr 21, s. 240; *Razne vijesti*, „S”, IX/X 1924, nr 1/2, s. 17.

<sup>30</sup> G. Kuéss, B. Scheichelbauer, *200 Jahre Freimaurerei in Österreich*, Wien 1959, s. 178–179; *Die Grossloge von Wien*, „WF-Z”, V 1919, nr 1/3, s. 2–4; *Patent*, „WF-Z”, I 1920, nr 1, s. 1; *Konstitution der Grossloge von Wien*, Wien 1921, s. 6, 9.



Nowo powstała obediencja początkowo nie przeżywała trudności wewnętrznych. Upadek cesarsko-królewskich rządów zastał bowiem już wiedeńskich braci jako jednolity zespół, posiadający własną tradycję i wspólne formy organizacyjne. Od lat korzystały warsztaty wiedeńskie w WL Węgier z pewnej autonomii, miały też swój wspólny organ administracyjny — Centralną Komisję Łóz Pogranicznych. Katastrofalna jednak sytuacja gospodarcza kraju nie pozwalała na spokojne zajmowanie się zagadnieniami ideowymi, lecz zmuszała do czynnego udziału w pokonywaniu bieżących trudności. W związku z tym jednym z pierwszych wystąpień na terenie międzynarodowym była wydana w 1919 r. odezwa *Do wolnomularzy na całym świecie*. Młoda Wielka Loża, nie czekając na formalne jej uznanie przez zagraniczne obediencje, zwróciła się w tej odezwie do ogółu wolnomularskiego z prośbą o pomoc dla głodującej ludności Austrii. Żywo zareagowały na ów apel organizacje wolnomularskie Szwajcarii, Holandii, Nowego Jorku, Kalifornii i Argentyny, pośpieszyły z pomocą nawet niektóre loże z Niemiec i Włoch, gdzie sytuacja również nie była najlepsza. Wielka Loża Szwajcarska „Alpina” pierwsza nadesłała do Wiednia już w końcu grudnia 1919 r. żywność i odzież, w pierwszym rzędzie dla dzieci w przytułkach utrzymywanych przez wolnomularzy wiedeńskich. Holendrzy poza dostawami żywności przyjęli do siebie w latach 1920—1922 na odpoczynek i dożywienie w turnusach 3-miesięcznych pięć pociągów z dziećmi. Z Nowego Jorku oprócz dostaw odzieżowych i żywnościowych przysły ponadto znaczne sumy pieniężne. Z płynących z wielu krajów darów korzystali nie tylko wolnomularze i ich podopieczne placówki charytatywne. Pomoc otrzymywały również osoby nie należące do łóz oraz około 28 różnych stowarzyszeń i instytucji. Wielka Loża rozwinęła w 1920 r. szeroką akcję w sprawie zwolnienia jeńców wojennych, organizowała zbiórki pieniężne na ten cel i wysłała delegatów do USA, by zaagitować tamtejszych wolnomularzy do współdziałania<sup>31</sup>.

Wielka Loża Wiednia szybko zajęła poważną pozycję w życiu Austrii pierwszych lat powojennych, do czego przyczynił się jej skład członkowski. Obok dotychczasowej jej klienteli, składającej się z wolnomyślno-liberalnych sfer finansowo-handlowych, artystycznych i wolnych zawodów, coraz częściej spotkać można było w lożach osobistości z umiarkowanych kół socjalistycznych, intelektualistów, redaktorów, publicystów łączących filozofię neokantyzmu z socjalizmem. Wolnomularze wiedeńscy zaczęli odgrywać rolę w partii demokratyczno-liberalnej i socjalistycznej. Loże stały się terenem uzgodnień wielu

<sup>31</sup> *Sparwoche auf Lebensmittel als Hilfe für die Wiener BB*, „A”, 31 I 1919, nr 2, s. 23; *Hilfe für Wien*, „A”, 15 I 1920, nr 1, s. 8; *Schweizerischer Logenbund*, „A”, 31 I 1920, nr 2, s. 20; *Zirkular Nr 3*, „A”, 15 XII 1920, nr 23, s. 266; *Bitte*, „A”, 30 XI 1921, nr 22, s. 260; *Amtlicher Teil*, „WF-Z”, I 1920, nr 1, s. 2, 3; *Einladung von Freimaurerkindern*, tamże, s. 14, 15; *Mailand*, tamże, s. 23; *Freimaurerische Hilfe für Wien*, „WF-Z”, II 1920, nr 2, s. 11—12; III 1920, nr 3, s. 15; *Hilfe für Österreich*, „WF-Z”, V 1920, nr 5, s. 10; *Verteilung von Liebesgaben*, „WF-Z”, VI 1920, nr 6, s. 5—6; *Ausweis und Verteilung*, „WF-Z”, VII 1920, nr 9/12, s. 11.



spraw pomiędzy przemysłowcami a reformistycznymi przywódcami robotniczymi. Czcigodnym loży „Lessing” był przez szereg lat przewodniczący związku przemysłowców Josef Treibitisch, namiestnikiem zaś Ferdinand Hanusch, wieloletni przywódca robotniczy i pierwszy austriacki sekretarz stanu do spraw ubezpieczeń społecznych, autor nowego ustawodawstwa socjalnego; również podsekretarz stanu do spraw zdrowia, prof. dr Julius Tandler, znalazł się w tych latach w organizacji wolnomularskiej obok weterana socjaldemokracji Georga Schmiedla. W dyskusjach w wiedeńskiej loży „Humanitas” powstawała w 1922 r. idea „Paneuropy”, której rzecznikiem był członek tej loży Richard hr. Coudenhove-Kalergi. Wielka Loża umożliwiła mu też postawienie pierwszych kroków na arenie światowej, propagowała tę ideę wśród innych obediencji<sup>32</sup>.

W ciągu kilku miesięcy od zakończenia wojny zreorganizowało się wolnomularstwo na ziemiach południowosłowiańskich. Loże chorwackie w Zagrzebiu („Ljubav bližnjega” i „Maksimilijan Vrhovac”) i Osijeku („Bundnost”), uzyskawszy zezwolenie od WL Węgier na wystąpienie z jej szeregów, zwołały na dzień 11 I 1919 r. wspólne zebranie, na którym proklamowano utworzenie samodzielnej chorwackiej naczelnej władzy wolnomularskiej pod nazwą Matica Loža k Ljubavi bližnjemu z siedzibą w Zagrzebiu. Wielkim mistrzem obrano dra Adolfo Mihalicia, zwolennika unii serbsko-chorwackiej. W tym samym mniej więcej czasie wróciła do Belgradu z pobytu na emigracji w Marsylii kierowniczka instancja krajowego wolnomularstwa — Rada Najwyższa Serbii. Powracający do ojczyzny bracia szybko reaktywowali belgradzkie warsztaty; z pomocą materialną przy urządzaniu pomieszczeń lożowych pośpieszyli wolnomularze amerykańscy. Wielka Loża Wiednia odszukała na terenie Austrii wywiezione przez wojska okupacyjne z Belgradu przedmioty z tamtejszej wolnomularskiej świątyni i za pośrednictwem jugosłowiańskiej misji wojskowej przekazała je właścicielowi. W wyniku prowadzonych od stycznia rokowań pomiędzy Belgradem a Zagrzebiem doszło 9 VI 1919 r. na wspólnym zebraniu łóż serbskich i chorwackich w Belgradzie do utworzenia ogólnopanstwowej WL — Velike Lože Srba, Hrvata i Slovenaca „Jugoslavija”. Jej wielkim mistrzem został Wielki Komandor Rady Najwyższej Serbii, jeden z najzamożniejszych ludzi kraju, nazywany „ojcem górnictwa serbskiego”, Đorđe Vajfert, namiestnikiem dr A. Mihalić. Matka-Loża zagrzebska rozwiązała się, Rada Najwyższa zaś zrzekła się władzy nad serbskimi lożami symbolicznymi, zachowując ją w stosunku do warsztatów wyższych stopni.

<sup>32</sup> W. Schmidt, *Die Freimaurerei als Verbindungsglied zur kulturellen Wirklichkeit*, [w:] *Festschrift aus Anlass des zehnjährigen Bestandes der Freimaurergrossloge „Lesing zu den drei Ringen” in der Tschechoslowakischen Republik mit dem Sitze in Prag*, Reichenberg 1930, s. 64; Kuéss, Scheichelbauer, *op. cit.*, s. 185, 189, 192–193; *Faschismus und Wiener Freimaurertum*, „WF-Z”, I 1926, nr 1, s. 5; *Pan-Europa und Pazifismus*, „DdR”, X 1925, nr 10, s. 167; *Harmonie-Prag 1870–1930*, [Prag 1930], s. 21.



Wielka Loża rozpoczęła pracę licząc ok. 300 członków skupionych w 6 lożach<sup>33</sup>. Nowa obediencja skupiała w swych szeregach postępowe elementy górnych warstw burżuazji, wielkich kupców, przemysłowców, działaczy gospodarczych, finansistów i bankierów oraz ludzi ze środowisk zamożnej burżuazyjnej inteligencji, parlamentarzystów, inżynierów, adwokatów, wykładowców uniwersyteckich. Należały też do niej szczyty państwowej biurokracji, w szczególności wielu dyplomatów. Odpowiednio do swego składu społecznego stała ona od samego początku na gruncie pełnej jedności państwowej i monarchii, miała poparcie króla Aleksandra II i w każdym kolejnym rządzie była reprezentowana przez kilku ministrów. Nikt jej też, poza Chorwacją, nie atakował. Sprawa aktywnego zaangażowania się w życie polityczne kraju wywoływała w lożach już w pierwszych latach tarcia pomiędzy zwolennikami wolnomularskiej polityki aktywistycznej a obrońcami trydycyjnych postaw apolityczności i pracy nad samodoskonaleniem się<sup>34</sup>. Jednoznaczna politycznie postawa wolnomularstwa jugosłowiańskiego stwarzała od początku komplikacje w lożach na terenie Chorwacji. Do 1918 r. należeli do nich zarówno zwolennicy unii z Serbią, jak i elementy politycznie umiarkowane, nie pragnące zerwania z Austro-Węgrami. W rozognionej atmosferze przełomu 1918/19 r. pierwsza grupa doszła w lożach do głosu, zaczęto tu najwidoczniej toczyć z całą namiętnością spory na temat orientacji politycznych w latach wojny i jeszcze wcześniejszych. Ostatecznie odsunięto od kierownictwa w lożach drugą grupę, zresztą oszołomioną rozwojem wydarzeń na Bałkanach. Unioniści, realizując swą politykę na odcinku wolnomularskim, doprowadzili do ogólnopanstwowego zjednoczenia wolnomularstwa bez jakiegokolwiek autonomii dla loż chorwackich. W związku z atmosferą, jaka zapanowała w chorwackich warsztatach, odsunęła się od pracy w nich spora grupa braci, w tym ludzie, którzy należeli do inicjatorów tego ruchu, jak dr Ivan Bojnicic z Zagrzebia, były czcigodny loży w Osijek Mirko Hermann czy Vatroslav Farkaš. Wydaje się, iż w krótkim czasie uległ zmianie również i skład społeczny loż chorwackich; zaczynają w nich przeważać elementy umiarkowane radykalne i inteligenckie, w cień natomiast uchodzą, a częściowo i usuwają się z nich dawne elementy mieszczańskie. Na ten kierunek przemian wskazywałby fakt wstąpienia w latach 1920—1921 do loż niektórych działaczy czy byłych działaczy chorwackiej socjaldemokracji, jak Vilim Bukšeg, minister aprowizacji i odbudowy kraju,

<sup>33</sup> Sr. J. Stojkovic, *Slobodno zidarstvo*, Beograd 1926, s. 183; D. Militehevitch, *Aperçu historique de la maçon. yougoslave*, [w:] *Compte-rendu officiel de la Manifestation Maçon. de Belgrade*, Paris 1927, s. 50; *Osnutak...*, s. 10—13; M. Prelog, *Istorija slobodnog zidarstva*, Zagreb 1929, s. 139, 142; *O masonskom previranju u Nemačkoj*, „S”, V/VI 1924, nr 9/10, s. 126; *Serbische Logengeräte in Wien*, „WF-Z”, V 1920, nr 5, s. 10—11.

<sup>34</sup> *Compte-rendu de l'activité...*, s. 16; *Tajnicki izvjestaj o Ivan grof Draskovic za god 1922*, „S”, III 1923, nr 7, s. 67; *Sluzbene vijesti*, „S”, I/IV 1924, nr 5/8, s. 34; *Jugoslavien*, „DdR”, X 1936, nr 10, s. 162.



czy Ivan Ancel, komisarz opieki społecznej w Zagrzebiu<sup>35</sup>. Autonomiści chorwaccy, majoryzowani w łóżach, chwilowo zdezorientowani, w kilka lat później doprowadzą na przełomie 1926/27 r. do rozłamów w łóżach zagrzebskich i utworzenia swej odrębnej obediencji.

Ukształtowanie się w Austrii i Jugosławii samodzielnych narodowych organizmów wolnomularskich dokonało się w oparciu o istniejącą już, miejscami od dziesięcioleci, sieć łóż i starą, doświadczoną a zżytą ze sobą kadrę członkowską, stanowiło zatem najwyższe stadium organizacyjne już w pełni rozwiniętego ruchu.

Zupełnie odmienny był punkt wyjściowy powstającego wolnomularstwa polskiego czy czeskiego. W obu tych krajach znajdowało się ono do końca wojny w stanie załążkowym. Uwaga środowisk, które gdzie indziej dostarczały mu adeptów, była skupiona na zadaniach narodowych. Od lat grupy inteligentów-społeczników oddawały się tu z pasją i poświęceniem przeróżnym formom pracy nad rozbudzeniem i utrzymaniem ducha narodowego, brały udział we wszelkiego rodzaju akcjach i stowarzyszeniach oświatowych, kulturalnych, filantropijnych czy charytatywnych, co w innych krajach było właśnie domeną wolnomularzy. Całą tę działalność, do pracy w „kropli mleka” i kółkach abstynenckich włącznie, traktowali zarówno uczestnicy, jak i otoczenie jako służbę pojętej w sposób daleki od krzewiącego się szowinizmu sprawie narodowej, a zarazem i wielkim ideałom udoskonalenia ludzkości. U działaczy tego pokroju wytworzył się na tle poczucia świętości sprawy, której służą, szczególny patos słów, gestów i postaw, połączony zresztą z autentyczną żarliwością wewnętrzną. W swych działaniach, najbardziej nawet nieszkodliwych, nieraz ocierali się — na skutek ograniczeń stworzonych przez zaborcę administrację — o nielegalność, kiedy indziej znów to czy owo ich stowarzyszenie było legalnym parawanem dla tajnej działalności. Stykali się też, często współpracowali z działaczami politycznymi — sami nimi nawet okresowo byli — których ta sama sytuacja obcego panowania wychowała w kulcie konspiracji i zmuszała do pracy w podziemiu. Jednym i drugim weszły w krew konspiracyjne z konieczności formy działania, z nieodłącznym od nich systemem czy to organizacyjnie ukształtowanych, czy też niesformalizowanych różnych stopni wtajemniczenia.

Tymczasem wraz z odzyskaniem niepodległości główny cel, jaki przyświecał wysiłkom obu grup, został osiągnięty; wraz z tym pewne dziedziny dawnej działalności społecznikowskiej przejmowało na siebie państwo, inne traciły dotychczasową aureolę służby „sprawie”, kureczyły się do swych rzeczywistych

<sup>35</sup> *Zapisnik XXI (vanredne) sednice Sav. Veća...*, s. 6, dod. do „S”, X/XII 1926, nr 11/12; *Vilim Bukšeg*, „S”, I/IV 1924, nr 5/8, s. 68—69; *Spomenslava za upokojenu braću*, „S”, V/VI 1924, nr 9/10, s. 104; *Nasi pokojnici*, „S”, VI 1925, nr 10, s. 139; *Br. Vatroslav Farkas*, „S”, IX/X 1925, nr 1/2, s. 15; *Br. Mirko Hermann*, „S”, IV 1927, nr 4, s. 85.



wymiarów, skromnych wysiłków dla ulżenia doli ubogich czy nieszczęśliwych. Wczorajsi społecznicy poczuli się wytrąconymi z orbit dotychczasowej działalności, raziła ich przyziemność tegoż samego wysiłku w nowych warunkach i tęsknić poczeli za dawną wzniosłością atmosfery. Niejeden z nich nie zadowala się samą satysfakcją z urzeczywistnienia marzeń o własnej państwowości i honorami, jakie stąd nań spływają, lecz — jak to wtajemniczony mówca wyrazi w kilka lat później na pogrzebie jednego z takich ludzi: „czuje jednak i myśli głębiej. Myśl jego wybiega poza granice i kordony państwa, idzie dalej, głębiej — będąc dobrym Polakiem jest jednocześnie przede wszystkim czującym człowiekiem: kocha wszystko, co dobre, co sprawiedliwe. Serce Jego czujące szuka innych serc czujących po całym świecie, a myśl o szczęściu ludzkości przyświeca Mu do ostatnich godzin Jego ofiarnego życia”<sup>36</sup>. Z kolei wczorajsi konspiratorzy polityczni, którzy teraz objęli wiele odpowiedzialnych stanowisk w nowo powstałych państwach, bezwiednie ciążyli ku formom działalności, jakie od lat stosowali. Zarazem odczuwali i ci, i tamci potrzebę utrzymania ściślejszej pomiędzy sobą więzi, chroniącej ich przed rozplynięciem się w masie, która napływać zaczęła do ich jawnych już organizacji, organizacji zwycięzców czy grup rządzących.

Potrzebom obydwu przeplatających się wzajemnie kręgów działaczy odpowiadało wolnomularstwo. Społecznikom — nastrojem wzniosłości i dalekimi perspektywami, politykom — jako wiele obiecujący instrument mogący zapewnić im wpływy. Niejeden zresztą z nowych mężów stanu właśnie powrócił z emigracji, gdzie zetknął się z lożami — może i do którejś został przyjęty — i nabrał przekonania o ich możliwościach oraz stosunkach, jakie je łączą ze środowiskami międzynarodowej polityki. Cała wreszcie atmosfera Europy lat wojny i początku pokoju, z pogłoskami i rewelacjami o dramatycznej, w ciemności toczącej się walce tajnych organizacji o wykradzenie przeciwnikowi tajemnic wojskowych i dyplomatycznych, ze słuchami o spiskach, których dziełem są wybuchające w różnych miejscach rewolucje bądź reakcyjne przewroty — wszystko to było dodatkowym argumentem na rzecz utworzenia warsztatów wolnomularskich<sup>37</sup>.

Przeszłość osób, które były pierwszą kadrami powojennego wolnomularstwa polskiego i czeskiego, przesądzała sprawę postawy powstającej organizacji wobec bieżących zjawisk. Nie było tu miejsca na spory co do czynnego udziału w życiu młodego państwa, teza o skupieniu się w pracy nad własnym doskonaleniem wewnętrznym każdego nie mogła liczyć na znalezienie zwolenników.

<sup>36</sup> *Ku czci śp. Kuhnkego. Przemówienie p. Stanisława Węglewskiego*, „Epoka”, 31 VIII 1928, nr 241, s. 5.

<sup>37</sup> Por. interesujące, chociaż stronicze, współczesne obserwacje i myśli polskiej publicystyki prawicowej — W. Rabski, *Kartki ulotne. Konspiracja*, „Kurier Warszawski”, 10 IV 1923, nr 97, s. 4; A. Niemojewski, *Kult konspiracji*, tamże, 13 IX 1928, nr 254, s. 2.



Młode obediencje czuły swe powołanie do wywierania aktywnego wpływu na kształtowanie się otaczającej rzeczywistości politycznej, społecznej i kulturalnej.

W Polsce, obok warszawskiej loży W. Wschodu Francji, która przetrwała przez lata wojny pod kierownictwem znanego ginekologa dra Antoniego Natanson, skupiając szereg osób ze sfer burżuazyjno-postępowych, jak dr Rafał Radziwiłłowicz, Stanisław Patek, inż. Kazimierz Pawłowicz, dr Henryk Kołodziejski, Jerzy Osmołowski, Alojzy Wierzchlejski czy pepeesowiec Tadeusz Tomaszewski, powstały w stolicy tuż po wojnie nowe loże. Przybyły z Rosji Aleksander Więckowski założył w 1918 r. bądź w pierwszej poł. 1919 r. z ramienia wolnomularstwa rosyjskiego w Warszawie lożę, do której należeli jego bliscy przyjaciele, w szczególności osoby z kół tzw. demokracji polskiej w Rosji. Wśród powracających do kraju Polaków byli wolnomularze przyjęci do kół we Francji, Niemczech i Anglii<sup>38</sup>.

Najważniejszą okazała się inicjatywa kilku osób, które w czasie pobytu w ciągu wojny w Rzymie zostały tam przyjęte w lożach obediencji WL Włoch i utworzyły nawet w Wiecznym Mieście lożę „Polonia”. Na początku 1920 r. osoby te założyły w Warszawie lożę „Kopernik” tejże jurysdykcji. Wielka Loża Włoch, której pełnomocnikiem na Polskę został, jak się wydaje, ówczesny poseł tego kraju w Polsce Francesco Tommasini, rozwinęła na terenie warszawskim żywą działalność. Cele wolnomularskie łączyły się tu z próbą umocnienia wpływów włoskich w Polsce. Akcja ta, korzystająca z poparcia ze strony Piłsudskiego, doprowadziła w ciągu półroczia do powstania siedmiu dalszych kół. Założycielami jednej z nich było kilku dotychczasowych członków warszawskiej loży W. Wschodu, m. in. Radziwiłłowicz, Patek, Stanisławski, inna powstała z regularyzacji loży zmarłego już Więckowskiego, przekształconej w lożę „Prawda”. Wolnomularzy wyższych stopni szkockich skupiono w tymże czasie pod kierownictwem Rady Najwyższej instalowanej przez Radę Najwyższą Włoch. Wielkim komandorem Rady, tj. najwyższym zwierzchnikiem polskiego wolnomularstwa, został człowiek należący do osób najbardziej szanowanych w całym obozie belwederskim, wieloletni członek PPS, pisarz Andrzej Strug. 1 VIII 1920 r. powołano do życia Wielką Lożę Narodową „Zjednoczeni Polacy” ze znanym psychiatrą drem R. Radziwiłłowiczem jako wielkim mistrzem i historykiem Józefem Dąbrowskim („Grabcem”) jako wielkim sekretarzem. Nowej W. Loży udzieliła patentu 1 X 1921 r. WL Włoch. W ciągu następnego roku powstały dwie dalsze loże w Warszawie oraz jedna („Tomasz Zan”) w Wilnie; emigranci petlurowscy skupili się w odrębnym warsztacie „Jednan-

<sup>38</sup> J. Osmołowski, *Wspomnienia z lat 1914–1921*, Bibl. Nar., akc. 6797b, k. 171–172; akc. 6797c, k. 1, 3, 5, 6, 21, 22, 130; J. Ziabiński, *Wspomnienia i rozważania*, cz. IV, s. 18, maszynopis w posiadaniu spadkobierców; *Ausland*, „A”, 15 I 1920, nr 1, s. 10; 15 IV 1920, nr 7, s. 82.



nja”, który utrzymał się tylko do 1923 r. W ciągu pierwszych lat swego istnienia liczyła młoda obediencja niespełna 300 członków<sup>39</sup>.

Mimo nieoficjalnego protektoratu naczelnika państwa władze z obawy przed narażeniem się na ataki ze strony sił prawicowych i klerykalnych nie odważyły się na zarejestrowanie — analogicznie do praktyki administracyjnej sąsiednich państw — W. Łoży i jej warsztatów jako stowarzyszenia. Na skutek tego znalazła się ona w niewyraźnej sytuacji prawnej. Urzędowo nie zarejestrowana, nie mogła publicznie występować ani mieć osobowości prawnej, równocześnie zaś nie była zabroniona ani przynależność do niej karana; była organizacją półjawną. Do łóż należała przeważnie inteligencja zawodowa, adwokaci, lekarze, profesorowie wyższych uczelni, urzędnicy państwowi, w tym grupa odpowiedzialnych pracowników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, i dyplomatów, szereg oficerów, wreszcie jednostki ze świata gospodarczego. Licznie reprezentowani byli działacze związani dawniej z ugrupowaniami postępowców, którzy obecnie bądź znaleźli się w szeregach PSL „Wyzwolenie”, bądź też zbliżeni byli do obozu piłsudczyków, znacznie mniej było członków PPS. Za to sporą i ruchliwą grupę tworzyli piłsudczycy, wśród których nie zabrakło też takich czołowych postaci, jak B. Miedziński, B. Wieniawa-Długoszowski, A. Skwarczyński oraz — według wszelkiego prawdopodobieństwa — W. Sławek<sup>40</sup>. Wolnomularstwo polskie ukształtowało się zatem na początku lat dwudziestych jako centrowo-lewicowa organizacja inteligencko-burżuazyjna, skupiająca zwolenników bloku belwederskiego. Wywierało wpływ na niektóre dzienniki i czasopisma, posiadało swych ludzi na rozmaitych wpływowych stanowiskach, do ministrów w różnych gabinetach włącznie. Zaciekle zwalczane przez kościół katolicki, cieszyło się pewną sympatią w kołach polskich protestantów. Jedną z jego pierwszych akcji na terenie międzynarodowym było uzyskanie w czasie wojny 1920 r., przy pomocy swych włoskich współbraci, dostaw broni dla armii polskiej<sup>41</sup>.

W obrębie państwa polskiego znalazły się niemieckie loże wonomularskie istniejące od wielu dziesiątków lat, niektóre jeszcze z okresu przedrozbiorowego, w Poznańskim, na Pomorzu i Górnym Śląku. Już od połowy XIX w. nie należeli do nich Polacy, skupiały natomiast wyłącznie element niemiecki z za-

<sup>39</sup> *Die Freimaurerei in Polen. Aus dem Jahrbuche der Grossloge von New York von 1932*, „DdR”, XII 1932, nr 12, s. 241; Ziabicki, *op. cit.*, cz. IV, s. 48—49; E. Lennhoff, O. Posner, *Internationales Freimaurerlexikon*, Zurich 1932, szp. 1220; Osmołowski, *op. cit.*, 6797b, k. 173, 6797c, k. 22; *Von der A. M. I.*, „WF-Z”, IV/V 1926, nr 4/5, s. 7. Datę utworzenia WL — I VIII 1920 r. — przyjęto za *Annuaire de la Maçonnerie Universelle 1923*, Berne [1923], s. 290, gdy Lennhoff — Posner podają datę 20 IX 1920 r.

<sup>40</sup> E. Kipa, *Rzut oka na dzieje masonerii*, [w:] tenże, *Studia i szkice krytyczne*, Wrocław 1959, s. 205, 207; Ziabicki, *op. cit.*, cz. IV, s. 50; J. Moraczewski, *Wspomnienia*, cz. III, z. IV, k. 26, Arch. Zakł. Historii Partii przy KC PZPR, 71/III-2; A. Seidel [W. Wypiański?], *Jeszcze o wolnomularstwie polskim*, „Zespół”, 24 VIII 1938, nr 20, s. 2.

<sup>41</sup> Seidel, *op. cit.*



chowawczych i nacjonalistycznych kręgów ziemiaństwa, burżuazji i zamożniejszego drobnomieszczactwa. Ważną pozycję zajmowali w nich urzędnicy państwowi i komunalni, nauczyciele oraz emerytowani oficerowie. Upadek niemieckich organizacji, który nastąpił na tych ziemiach po 1919 r. na skutek zmienionych warunków politycznych i znacznego odpływu osób narodowości niemieckiej nie chcących optować za Polską, szczególnie mocno dotknął wolnomularstwo. Jego kierownicze osobistości, wywodzące się ze sfery urzędniczej, najliczniej właśnie wyjeżdżały do Rzeszy. Rozwiązały się kółka wolnomularskie we Wrześni, Wągrowcu, Mysłowicach i Królewskiej Hucie oraz loża w Brodnicy; nadal czynnych było 15 łóż i kółko w Pszczynie; ogólna liczba członków spadła z 1391 w połowie 1914 r. do 468 w połowie 1925 r.<sup>42</sup> Staropruskie wielkie loże, w których skład dotąd owe warsztaty wchodziły, zwolniły je pod koniec 1919 r. spod swej jurysdykcji. Miało to uchronić je od ewentualnych zarzutów zależności od zagranicznego ośrodka, co mogłoby stać się podstawą do wydania zakazu ich działalności w Polsce. Obawy okazały się płonne, polskie władze administracyjne bowiem nie zakwestionowały prawnych podstaw istnienia łóż, uznając, że skoro były — zgodnie z nadal obowiązującym pruskim ustawodawstwem stowarzyszeniowym — zarejestrowane na równi z innymi stowarzyszeniami we właściwych terytorialnie sądach powiatowych, mogą nadal istnieć do momentu ustalenia okoliczności, jakie dałyby podstawę do ich rozwiązania. Oczywiście roztoczono nad nimi nadzór policyjny. Uniezależnione od swych dotychczasowych obediencji loże powołały do życia w pierwszej poł. 1921 r. tymczasowo (do utworzenia własnej wielkiej loży) Związek Niemieckich Łóż Wolnomularskich w Polsce (Bund der deutschen Freimaurerlogen in Polen) z siedzibą pierwotnie w Bydgoszczy, od początku zaś 1922 r. już na stałe w Poznaniu. Wraz z przeniesieniem siedziby Związku jego przewodniczącym został dyrektor banku w Poznaniu Eduard Schleip, czcigodny miejscowej loży, który oba te stanowiska piastować będzie odtąd przez szereg lat<sup>43</sup>. Związek, jako instytucja w strukturze wolnomularskiej nie znana, nie został uznany przez inne obediencje, nawet niemieckie. Toteż znalazł się na uboczu międzynarodowego życia wolnomularskiego. Podzielając postawę niemieckich wielkich łóż Rzeszy, które odmawiały wznowienia bądź nawiązania stosunków z obediencjami państw w czasie wojny wrogich, Związek nie nawiązał najmniejszych chociażby kontaktów z wolnomularstwem polskim. Jedyną płaszczyzną,

<sup>42</sup> C. van Dalen's *Kalender...*, 1915, Leipzig [1915], *passim*, *ditto* 1926, Leipzig 1925, s. 281; *Geschichte der Grossen Landesloge der Freimaurer von Deutschland zu Berlin*, t. II, Berlin 1921, s. 76. Utrzymały się loże w Bydgoszczy, Chełmnie (Świeciu), Chojnicach, Gnieźnie, Grudziądzu, Inowrocławiu, Katowicach, Krotoszynie, Lesznie, Ostrowie, Poznaniu, Rawiczu, Starogardzie, Tczewie i Toruniu.

<sup>43</sup> Pismo WL Prus z 25 IX 1919 do loży w Starogardzie o zwolnieniu spod jurysdykcji, *ditto* z tejsze daty do loży w Tczewie. Centr. Arch. MSW, Komenda Okr. Policji Państw. w Toruniu, mat. nie uporz.; *Polen*, „WF-Z”, VI 1921, nr 1/2, s. 31; IX 1921, nr 3, s. 21; I/III 1922, nr 1/3, s. 20.



na jakiej wolnomularze niemieccy z Polski spotykali się z innymi braćmi, był Związek Niemieckich Wolnomularzy, do którego należeli indywidualnie wolnomularze Niemcy zarówno z Rzeszy, jak z Austrii, Czechosłowacji i Gdańska. Polityczna postawa niemieckiego wolnomularstwa w Polsce daleka była od stopniowo wzrastającego nacjonalistycznego ekstremizmu niektórych grup politycznych. Wyrażając linię zachowania konserwatywnego nacjonalizmu, z cechującym go nastawieniem legalistycznym, zawierała w sobie uznanie państwowości polskiej. Odpowiadało to również sugestiom, jakie płynęły z kierowniczych ośrodków wolnomularskich Rzeszy, iż „jest zatem waszym wolnomularskim obowiązkiem zdawać sobie sprawę ze zmienionych okoliczności i okazywać prawom i ustawom waszego nowego krajowego rządu posłuszeństwo, do jakiego jesteście zobowiązani”<sup>44</sup>. Taka postawa niemieckich łóż stała się od połowy lat dwudziestych przyczyną początkowo niechętnego, a następnie negatywnego do nich stosunku sił skrajnie nacjonalistycznych, prohitlerowskich.

Jeszcze w ciągu lat wojny dochodziło w podległej WL Węgier praskiej łoży „Hiram” do tarć pomiędzy Niemcami a Czechami, którzy stanowili około 1/3 liczby jej członków i byli w różnym stopniu zaangażowani w ruchu niepodległościowym. 26 X 1918 r., na dwa dni przed powstaniem Republiki Czechosłowackiej, zebrało się w mieszkaniu dra Alfreda Bastyr'a w Pradze 14 czy 15 Czechów. Większość z nich należała do owej łoży, pozostali zaś do praskiego kółka wolnomularskiego „Harmonie”. Podjęto decyzję, by założyć w Pradze czeską łożę wolnomularską. Jednym z uczestników zebrania był dr Berthold Thein, wówczas czcigodny łoży „Hiram”, innym znany pisarz i wieloletni kierownik dramatyczny Teatru Narodowego w Pradze Jaroslav Kvapil, w tym czasie członek tajnego narodowego Komitetu Rewolucyjnego w Pradze, który w dwa dni później uroczystie ogłosi utworzenie niepodległej Czechosłowacji. W ciągu pierwszych miesięcy niepodległości prowadzono prace przygotowawcze do utworzenia czeskiego warsztatu, informowano też o swych planach niemieckie kółka wolnomularskie spoza Pragi. Założenie czeskiej łoży traktowano jako wstępny krok na drodze do upowszechnienia wolnomularstwa wśród Czechów. Już wtedy noszono się z myślą utworzenia własnej wielkiej łoży; na jej wielkiego mistrza — według opinii wolnomularskich kręgów Pragi i Wiednia — upatrzony był Kvapil, ówczesny naczelnik wydziału sztuki w ministerstwie szkolnictwa. Delegacja czeskich braci przedstawiła się również prezydentowi Masarykowi, z którym rozmawiała o wolnomularstwie. W maju 1919 r. Czesi formalnie wystąpili z łoży „Hiram”, prowizorycznie ukonstytuowali łożę „Jan Amos Komenský” i zwrócili się do W. Wschodu Francji z prośbą o jej zatwierdzenie oraz przyjęcie pod swą jurysdykcję. Rada Zakonu W. Wschodu przychylnie ustosunkowała się 23 czerwca tegoż roku do życzeń

<sup>44</sup> Pismo WL „Zu den drei Weltkugeln” w Berlinie do łoży w Chojnicach z 14 IV 1920, Centr. Arch. MSW, jw.



braci praskich, a 28 września wniósł uroczyste światło do nowego warsztatu specjalny wysłannik W. Wschodu, jeden z jego wysokich dostojników, A. Besnard, wspomniany już poprzednio korespondent Petlury. Czcigodnym został Kvapil<sup>45</sup>.

Inny impuls do utworzenia czeskiego wolnomularstwa wyszedł w tym samym mniej więcej czasie ze środowiska skupionego w latach 1917—1918 wokół redakcji praskiego czasopisma „Národ”. Ta grupa intelektualistów nawołujących do walki z monarchią habsburską stanowiła już wtedy ideowy zespół wolnomularski, lecz bez właściwej temu ruchowi obrzędowości. Wiosną 1919 r. utworzyła ona lożę, nazwaną w nawiązaniu do nazwy czasopisma, również „Národ”. Wśród powracających po wojnie do kraju Czechów byli ludzie, w tym i wybitni politycy, którzy za granicą, m. in. w Lozannie, przyjęci zostali do wolnomularstwa, niektórzy osiągnęli nawet w nim wysokie stopnie obrządku szkockiego. Wielka Loża Włoch prowadziła agitację wśród formowanego we Włoszech Legionu Czeskiego. Jednym z Włochów, którzy wraz z legionistami przybyli do kraju, był oficer włoski Ugo Dadone, pełnomocnik WL Włoch z prawem nadawania pierwszych trzech stopni wolnomularskich. Nawiązał on stosunki z gupą „Národ”, przyjął jej uczestników na członków swej obediencji i ukonstytuował z nich jej regularną lożę. Nowy warsztat przystąpił z kolei do powołania siedmiu dalszych. Zamierzano w nich skupić według gałęzi pracy osoby z dawnych środowisk narodowyzwoleńczych, które współpracowały z grupą czasopisma „Národ”. Inicjatorzy wyznaczyli w listopadzie 1919 r. ze swego grona organizatorów projektowanych warsztatów, ci z kolei zaczęli z udziałem Dadone przyjmować nowych członków do powstających loż, organizowali formalne ich zebrania; przeprowadzono wreszcie wybory dostojników lożowych i instalowano nowe warsztaty. Wobec bliskiej perspektywy znacznego rozwoju patronująca temu obediencja włoska podjęła w drugiej poł. grudnia 1919 r. decyzję o natychmiastowym założeniu w Czechosłowacji Wielkiej Loży. Jej zebranie konstytucyjne odbyło się 29 grudnia tegoż roku w obecności Dadone, na zebraniu zaś 12 II 1920 r. założono według instrukcji Rady Najwyższej Włoch Radę Najwyższą Czechosłowacji<sup>46</sup>.

Dalszy rozwój natrafił jednak na bliżej nie znane trudności. Z siedmiu organizowanych loż zdołały się ostatecznie ukonstytuować w drugiej połowie 1920 r. tylko dwie; w tych warunkach założenie Wielkiej Loży przestało być

<sup>45</sup> *Hledající v temnotach, vzpomínky nejstarších bratří*, Praha 1932, *passim*; J. S. Rouček, R. J. Vonka, *Maurerei in der Tschechoslowakei*, „DdR”, VI 1929, nr 6, s. 128; A. Girschick, O. Posner, *Zehn Jahre Freimaurerei (1920—1930)*, „DdR”, I 1930, nr 1, s. 3—4; *Compte-rendu des travaux du Grand Orient du 1 V au 31 VIII 1919*, s. 47—48; *ju.*, *du 1 IX au 31 XII 1919*, s. 35; *Prag*, „WF-Z”, V 1919, nr 1/3, s. 42; *Ausland*, „WF-Z”, VI 1919, nr 4/5, s. 21.

<sup>46</sup> *Josef Dobrovsky 1829—1929*, „SZ”, 1929, nr 1/2, s. 1; F. Sís, *Vznik svob. zednářství obř. sk. st. a př. v Československu*, „SZ”, 1936, nr 1, s. 13—14; nr 3, s. 37—38; nr 5, s. 77; R. Germár, *Vznik a vývoj L. . „Dilo”*, „SZ”, nr 2, s. 25.



aktualne. Za przykładem Pragi poszli Czesi z mieszanego narodowościowo kółka „Harmonie” w Pilźnie, którzy zeń w 1920 czy 1921 r. wystąpili, tworząc czeskie kółko „Sinceritas u čteř řek”, przekształcone w czerwcu 1922 r. w lożę „Josef Dobrovský” pod jurysdykcją W. Wschodu Francji. Związani z nim czescy wolnomularze wyższych stopni utworzyli również odrębną Radę Najwyższą. Wydaje się, iż rywalizacja obu zagranicznych obediencji, za czym kryła się w jakimś stopniu również walka kierowniczych sfer ich krajów o wpływy w Czechosłowacji i jej orientację międzynarodową, była też jednym z czynników hamujących tu rozwój wolnomularstwa. Bezskutecznie próbowała w 1921 r. pośredniczyć, przypuszczalnie z inspiracji francuskiej, WL Jugosławii. Rozwiązanie przyszło z innej strony. Obradująca w Lozannie w pierwszych dniach października 1922 r. konferencja Rad Najwyższych obrządku szkockiego postawiła jako warunek uznania Rady Czechosłowacji połączenie się obu dotychczasowych rad w jedno ciało, co doszło do skutku przy pośrednictwie szwajcarskim. Wielkim komandorem utworzonej w ten sposób nowej Rady Najwyższej został światowej sławy malarz i grafik Alfons Mucha, twórca dekoracji nowojorskiej Metropolitan Opera i były dekorator w teatrze Sarah Bernhard w Paryżu. Czeskie loże wobec utworzenia krajowej wolnomularskiej władzy zwierzchniej uzyskały zwolnienie spod swych dotychczasowych jurysdykcji, Rada zaś przyjęła je pod swą opiekę. Według jej wskazówek utworzyły one 25 II 1923 r. Wielką Lożę Narodową Czechosłowacji obrządku szkockiego (Národní Veliká Lože Československa Obrádku škotského starého a přijateho) z Kvapilem jako wielkim mistrzem i Theinem jako sekretarzem. Patent założycielski wydała WL Jugosławii, jej też przedstawiciel, jeden z najstarszych wolnomularzy serbskich i wielki sekretarz W. Loży oraz Rady Najwyższej, J. Aleksijević, wniósł uroczyste 27 października w asyście 6-osobowej delegacji jugosłowiańskiej światło do nowej obediencji. Okólnik wielkiego mistrza WL Jugosławii z 11 listopada informował o tym wszystkie regularne obediencje zagraniczne, prosząc je o uznanie młodej W. Loży i nawiązanie z nią stosunków<sup>47</sup>.

Przez nadanie nowemu organizmowi wolnomularskiemu nazwy WL Czechosłowacji, jakkolwiek był wówczas obediencją wyłącznie czeską, dali założyciele wyraz ogólnopaństwowemu zadaniu, jakie przed nim stawiali, zjednoczenia wszystkich narodów Republiki wokół ideałów wolnomularskich i wspólnej państwowości. Od samego też początku informowali o tworzeniu łóż kompetentne czynniki rządowe, które się przychylnie do tej akcji odnosiły.

<sup>47</sup> *Nouvelles de l'Étranger*, „A”, 15 II 1930, nr 3, s. 38; *Glavna skupština Velike Lože...*, „S”, IV 1922, nr 8, s. 69; *Službene vijesti*, „S”, IX/XII 1923, nr 1/4, s. 6; I/IV 1924, nr 5/8, s. 35; *Konferenz des a. u. a. Schottischen Ritus*, „WF-Z”, X 1922, nr 10, s. 12; *Die neue tschechische Nationalgrossoße*, „WF-Z”, X/XII 1923, nr 9/10, s. 16–17; *Proceedings of the Grand Lodge of Free and Accepted Masons of the State of New York. Report on Foreign Correspondence for 1933*, New York 1933, s. 135.



Masaryk z różnych okazji przyjmował przywódców wolnomularstwa. W pierwszym już składzie rządu znalazło się kilku wolnomularzy, jak minister wojny Stefanik, finansów Rašin czy szkolnictwa Habrman. W ciągu wielu lat kierował polityką zagraniczną państwa wolnomularz Beneš. Opinia publiczna i rząd odnosiły się do wolnomularstwa przychylnie, co znalazło swój wyraz m. in. w zezwoleniu na działalność węgierskich łóz Słowacji mimo węgierskiej propagandy irredentystycznej. Z ugrupowań politycznych atakowali łoże jedynie komuniści oraz słabe stronnictwo katolickie. Wielka Loża skupiała w swych szeregach członków czeskiej partii narodowo-socjalistycznej, nielicznych socjaldemokratów, kilku działaczy „Sokoła” i byłych legionistów. Byli też reprezentowani zwolennicy kościoła czechosłowackiego i pacyfiści. Należało sporo osób ze środowisk nauczycielskich, uniwersyteckich i literacko-artystycznych, jak również pracownicy zajmujący kierownicze stanowiska w przemyśle i handlu. Z trudem stawiała Wielka Loża pierwsze kroki w Słowacji; założone dopiero na początku 1925 r. kółko „Ján Kollár” w Bratysławie składało się niemal wyłącznie z Czechów. W stosunku do krajowego wolnomularstwa niemieckiego czescy bracia od początku reprezentowali pogląd, że celowe będzie utworzenie przez nie własnej obediencji. W ten sposób, zachowując narodową formę wolnomularstwa, tym skuteczniej będą mogły obie obediencje — czeska i niemiecka — krzewić myśl o jego ponadnarodowej jedności i ściśle ze sobą współpracować. Trwające od listopada 1918 r. nieoficjalne kontakty pomiędzy przywódcami obu grup narodowych doprowadziły do nawiązania w grudniu 1922 r. oficjalnych stosunków<sup>48</sup>.

Niemieckie kółka wolnomularskie w Czechach, związane z lożami w Saksonii i Bawarii oraz z „pogranicznymi” wiedeńsko-bratysławskimi, skupiały z wyjątkiem Pragi, gdzie przeważała inteligencja, głównie członków z kół burżuazji przemysłowo-handlowej. Zarówno ze względu na swój skład społeczny, jak i odmienne powiązania lożowe panowały w nich — w odróżnieniu od łóz niemieckich na ziemiach polskich — nastroje liberalne, znacznie mniej nacjonalistyczne, do czego przyczyniał się też udział w nich Czechów. Miernikiem panujących tu stosunków narodowościowych może być okoliczność, iż przez długi czas przywódcą duchowym kółek był czeski profesor prawa Jaromir Hanel, po 1918 r. zaś mimo powstania łóz czeskich kilku Czechów pozostało w swym dawnym kręgu braterskim. Powstanie państwa czechosłowackiego, nie stawiającego przeszkód rozwojowi wolnomularstwa, otwierało również przed tutejszymi niemieckimi adeptami sztuki królewskiej możliwość porzucenia dotychczas-

<sup>48</sup> R. J. Vonka, *Die čechische Freimaurerei*, [w:] *Das Blaubuch der Freimaurerei*, R. 1934, Wien 1934, s. 58, 60; *Rapport présenté au Convent de l'Association Maç. Internationale de Luxembourg 6–10 Septembre 1934*, b. m. w. [1934], s. 111; *Br. Alois Raschin*, „WF-Z”, III/IV 1923, nr 3/4, s. 14; *Pressburg (Bratislava)*, „DdR”, III 1925, nr 3, s. 64; *Justus, Freimaurerei und Republik*, „DdR”, IV 1927, nr 4, s. 79; Girschick, Posner, *op. cit.*, I 1930, nr 1, s. 4; II 1930, nr 2, s. 35.



wych, z konieczności zrodzonych form kółkowych, znacznie utrudniających pracę wolnomularską, i zorganizowania normalnego życia lożowego. Stopniowo też najliczniejsze kółka przekształciły się w loże. Kółko w Karłowych Varach zdobyło się na ten krok już w miesiąc po proklamowaniu Republiki, tj. 28 XI 1918 r.; w jego ślad poszły w przeszło rok później kółka w Žatec (14 XII 1919 r.), Libercu (12 I 1920 r.) i Pradze (16 V 1920 r.). Nowo utworzone warsztaty poddawały się pod jurysdykcję tych obediencji w Niemczech, z którymi poprzednio związani byli członkowie danych kółek. Mimo nastrojów niepewności i przygnębienia, które zapanowały bezpośrednio po wojnie wśród Niemców czeskich, ogólna atmosfera liberalnych i humanitarnych nastrojów udzielała się im, powodując znaczny dopływ nowych ludzi do wolnomularstwa; szybko zatem rosła liczba członków w istniejących już lożach i kółkach, powstawały również nowe. Z Karłowych Varów wyszła też inicjatywa zjednoczenia niemieckich środowisk wolnomularskich w Czechosłowacji; jej rzecznikiem był tamtejszy ordynator szpitalny dr Oskar Posner. Po serii narad i zaniku nadziei na utworzenie — na wzór szwajcarski — dwunarodowej obediencji czesko-niemieckiej 22 X 1920 r. na posiedzeniu delegatów starej loży „Hiram” i czterech powojennych zapadła decyzja o utworzeniu niemieckiej wielkiej loży w Czechosłowacji pod nazwą Freimaurergrossloge „Lessing zu den drei Ringen” in der Tschechoslowakischen Republik. Jej wielkim mistrzem został wybrany jeden z seniorów tutejszego wolnomularstwa, obchodzący właśnie jubileusz 40-lecia przynależności doń, Adolf Girschick, czcigodny loży w Žatec, wielkim sekretarzem — Posner. Obaj będą też swe godności piastować niezmiennie do momentu śmierci na początku lat trzydziestych. Nowa W. Loża obejmowała w chwili swego powstania 5 loż z 188 członkami; poza jej obrębem pozostawały kółka w kilku innych miejscowościach. Patent na utworzenie nowej obediencji wystawiła jedna z liberalniejszych wielkich loż w Niemczech, WL „Zur Sonne” w Bayreuth<sup>49</sup>.

Przyłączenie w ciągu drugiej poł. 1921 r. loż i kółek tworzących w latach 1920—1921 odrębną, przez pozostałe wolnomularstwo traktowaną jako nieregularną, Grossloge Bohemia des Freimaurerbundes zur aufgehenden Sonne in der Tschechoslowakei było dalszym krokiem w konsolidacji miejscowego wolnomularstwa niemieckiego; „Lessing” wzrósł liczebnie i poszerzył swą sieć organizacyjną. Fuzja spowodowała zarazem pewne przesunięcia w jego składzie społecznym i postawie ideowej; nowi członkowie poważnie wzmocnili grupę inteligentką, wnosząc zarazem poglądy wolnomysłicielskie i radykalno-burżuazyjne. Na początku 1921 r. przyłączyły się też cztery loże w Słowacji, poprzednio wchodzące w skład rozwiązanej WL Węgier. Liczyły one niespełna

<sup>49</sup> *Harmonie-Prag 1870—1930*, s. 18; *Rundschau*, „WF-Z”, V 1919, nr 1/3, s. 35; *Saaz in Böhmen*, „WF-Z”, II 1920, nr 2, s. 15—16; *Das Wachstum der Freimaurerei in Böhmen*, „DdR”, V 1925, nr 5, s. 98; *Brünn*, „DdR”, VI 1928, nr 6, s. 140; K. Borda, *Geschichte des Kränzchens und der Loge „Latomia”*, „DdR”, II 1933, nr 2, s. 37—38; Girschick, Posner, *op. cit.*, I 1930, nr 1, s. 2—4.



200 członków, przeważnie narodowości węgierskiej oraz nieco Niemców i Słowaków. Charakter „Lessinga” uległ przez to pewnej zmianie; z niemieckiej obediencji przekształcił się właściwie w obediencję mniejszości narodowych Republiki<sup>50</sup>.

W pierwszych latach stosunek tej obediencji do państwa czechosłowackiego był powściągliwy, szanowano jego ustawy, lecz nie widziano w nim swej ojczyzny, za to na czoło wysuwał się regionalny niemiecki patriotyzm. Twardo przestrzegana apolityczność była w tych warunkach również i swoistą formą bojkotu życia państwowego. Jedynie — odmiennie aniżeli w Polsce — szybko nawiązano z obediencją czeską bliższe stosunki, które niebawem przekształcać się poczęły we współpracę<sup>51</sup>. Bardziej demokratyczny ( w porównaniu z niemieckimi lożami w Polsce) skład społeczny był chyba też przyczyną systematycznego wzrostu obediencji w warunkach, kiedy w świecie niemieckim siły prawicowe wzmogły po klęsce wojennej swe ataki na wolnomularstwo.

Bezpośrednia aktywność amerykańskiego wolnomularstwa w Europie przejawiała się najwyraźniej w działalności WL Nowego Jorku na terenie dwu państw Europy Środkowo-Wschodniej — w Finlandii i Rumunii. Po uzyskaniu przez Finlandię w 1918 r. niepodległości tamtejsi wolnomularze skupieni w istniejącym pod opieką WL Szwecji od 1908 r. tajnym kółku „Grantenhjelms Stiftelse” w Helsinkach nie potrafili rozwinąć szerszej działalności. Dopiero w kwietniu 1923 r. utworzyli lożę „St. Augustin”, pozostającą pod obediencją szwedzką. Skupiała raczej Szwedów fińskich, jej wieloletnim czcigodnym był szwedzki konsul Gustav Salingre. Natomiast grupa Finów, którzy po wojnie powrócili z emigracji w USA, gdzie zostali przyjęci do miejscowych loż, już w 1919 r. nawiązała stosunki w WL Nowego Jorku. Jej wielki mistrz Arthur S. Tompkins przybył latem 1922 r. do Helsinek w towarzystwie wielkiego sekretarza Roberta J. Kennworthy, Townsend Scuddera i Ossiana Langa (który od 1921 r. rokrocznie w sprawach wolnomularskich przyjeżdżać będzie odąd do Europy). W ciągu trwającego od rana 8 sierpnia do późnej nocy zebrania przyjęli około 30 adeptów, utworzyli lożę „Suomi N° 1” i instalowali jej urzędników. Czcigodnym został inż. Axel Solitander, były fiński konsul generalny w N. Jorku, aktualnie wysoki urzędnik państwowy. Wśród członków byli generałowie, senatorowie, przemysłowcy, adwokaci, pisarze, wyżsi urzędnicy, m. in. gubernator prowincji. W rok później przybyli ponownie Kennworthy i Lang; powołali teraz do życia lożę „Tammer” w Tampere i „Phönix” w Turku. Z ramienia N. Jorku pozostał w Finlandii do jesieni 1924 r. Toviö Nekto z Brooklynu, by dopilnować funkcjonowania owych trzech warsztatów. Drażliwe problemy narodowo-językowe zostały uregulowane w ten sposób,

<sup>50</sup> Borda, *op. cit.*, „DdR”, V 1933, nr 5, s. 111; *Zur Geschichte der Loge „Freilicht zur Eintracht”* „DdR”, XI 1932, nr 11, s. 211—212; Girnschick, Posner, *op. cit.*, I 1930, nr 1, s. 6—7; II 1930, nr 2, s. 33—34.

<sup>51</sup> *Der Staatsfeiertag*, „DdR”, XII 1936, nr 12, s. 180.



że wszystkie loże pracowały według rytuału nowojorskiego, przetłumaczonego dla „Tammer” na język fiński, dla „Phönix” na szwedzki; „Suomi” odprawiała obrzędy na przemian w obu językach. Zarządzanie jednak lożami na tak znaczną odległość, zza oceanu, stwarzało znaczne trudności. Zezwolono zatem lożom Finlandii powołać własną WL; prowizorycznie ukonstytuowana 9 VIII 1924 r., w miesiąc później definitywnie się zorganizowała na podstawie przekazanego przez A. S. Tompkinsa patentu WL Nowego Jorku. Wielkim mistrzem został A. Solitander, wielkim sekretarzem Tovio Kontio, członkami zaś komitetu zarządzającego m. in. prezes Banku Finlandii Ryiti i minister spraw zagranicznych Procopé. Mimo nieznacznej liczebności ( w 1925 r. ok. 180 osób) zaczęło odgrywać wolnomularstwo w życiu kraju znaczną rolę; umożliwił mu ją skład społeczny, obejmowało bowiem przywódców kół finansowych, handlowych, czołowe osobistości z kół inteligencji zawodowej i aparatu państwowego. Ścisłe stosunki z WL Nowego Jorku sprawiły, że WL Finlandii szybko została uznana przez obediencje świata anglosaskiego, natomiast wzorem swego protektora stała na uboczu od wolnomularstwa romańskiego i związanego z nim wolnomularstwa państw sukcesyjnych<sup>52</sup>.

W Rumunii, gdzie życie wolnomularskie ustało w 1916 r. wraz z okupacją kraju przez wojska państw centralnych, dopiero w 1919 r. zaznaczyły się pierwsze oznaki jego odrodzenia. W połowie roku wznowiła w Bukareszcie pracę loża W. Wschodu Francji „Unirea” (założona w 1912 r.), nieco później poddała się pod jurysdykcję tegoż W. Wschodu czerniowiecka loża „Fraternité”, dawniej podległa WL Węgier; stopniowo podejmowały pracę i inne stare loże tej obediencji w Braile („Farul Hospitalier”, założona w 1865 r.) i Gałati („Discipolii lui Pytagora”, założona w 1865 r.), powstało też kilka nowych w Bukareszcie i Braşov<sup>53</sup>.

Zaczęły również powstawać na terenie Rumunii nieregularne loże organizowane przez emisariuszy wspomnianej już Amerykańskiej Federacji Wolnomularskiej oraz równie nieregularnego W. Wschodu Północnej Ameryki. Dość ważną rolę odegrał w tym sekretarz poselstwa USA w Budapeszcie B. J. Hornstone, który w 1921 r. albo na początku 1922 r. zjednał kilku dawnych regularnych wolnomularzy rumuńskich i założył pierwszą rumuńsko-amerykańską lożę w Bukareszcie. Ci wolnomularze rumuńscy pragnęli przyłączyć się do łóż pracujących pod obediencją amerykańską i nie zdawali sobie sprawy, że zetknęli się z nieregularnym wolnomularstwem. Do nowo powstałej loży usiłowano przyciągnąć czynnych i byłych ministrów oraz wyższych urzęd-

<sup>52</sup> *Finnland*, „DdR”, II 1925, nr 2, s. 48; III 1926, nr 3, s. 48; *Ausland*, „A”, 15 V 1923, nr 9, s. 103–104; *Divers*, „A”, 31 VIII 1923, nr 16, s. 191–192; *Finnland*, „WF-Z”, II 1923, nr 2, s. 8; I 1928, nr 1, s. 32–33; *Razne vijesti*, „S”, VI 1928, nr 6, s. 142; *C. van Dalen's Kalender...*, 1925, s. 265, *ditto* 1927, s. 254.

<sup>53</sup> *Compte-rendu des travaux du Grand Orient du 1 IX au 31 XII 1919*, s. 42; *Rumänien*, „DdR”, IV 1928, nr 4, s. 100.



ników państwowych. Sugerowano, iż bracia amerykańscy gotowi są ofiarować 10 tys. dolarów na budowę świątyni wolnomularskiej, jeśli powstaną dalsze loże. Opinia publiczna uważała, iż akcji tej przyświecają również cele polityczne. Zabiegi organizacyjne okazały się skuteczne. Powstało kilka dalszych łóż oraz tzw. Amerykańska WL w Rumunii. Regularne wolnomularstwo amerykańskie nie chciało się jednak beczynnie przyglądać sukcesom swych nieregularnych współzawodników. W 1922 r. WL Nowego Jorku ogłosiła, iż owa Amerykańska WL w Rumunii jest obediencją nieregularną. Wówczas kilku regularnych wolnomularzy rumuńskich, wprowadzonych w błąd przez owych amerykańskich organizatorów, teraz zwróciło się do WL Nowego Jorku z prośbą o umożliwienie im pracy pod jej obediencją. Ta udzieliła prowizorycznego zezwolenia na utworzenie w Bukareszcie trzech łóż. Po uregulowaniu osób z łóż nieregularnych ukonstytuowały się jeszcze w ciągu 1922 r. dwa warsztaty, trzeci zaś powstał w 1923 r. Pod koniec lata tegoż roku przybyli do Bukaresztu, po utworzeniu dwu łóż w Finlandii, Kennworthy i Scudder oraz Lang. Tu przeprowadzili rozmowy z czołowymi osobistościami z poszczególnych grup wolnomularskich. We wrześniu 1923 r. otrzymały wspomniane trzy loże patenty od WL nowojorskiej<sup>54</sup>.

Dawna, założona w 1880 r., WL Rumunii bezpośrednio po wojnie nie wznowiła działalności. Wpierw powstała przy współudziale emigrantów z Ukrainy około 1919 r. Rada Najwyższa Rumunii, skupiająca braci wyższych stopni obrządku szkockiego. Jej wielkim komandorem został polityk rumuński Jean Pangal. Rada z kolei po dwuletnich wysiłkach reaktywowała w 1921 r. WL Rumunii, po czym dokonała w 1923 r. jej rekonstrukcji. W skład odnowionej obediencji (Mareă Lojă Națională dîn România) weszło wiele osobistości ze świata politycznego, jak sędziwy były senator Zamfir Arbore, Alexandru Vaïda-Voevod, bukareszteńscy profesorowie uniwersyteccy Jean Arapu i Jean Peretz. Próby delegatów nowojorskich porozumienia się w 1923 r. z nią nie dały wyników<sup>55</sup>.

Utworzenie WL Rumunii przyspieszyło procesy integracyjne w pozostałych grupach wolnomularskich. W. Wschód Francji podejmował w latach 1924—1925 wysiłki, by doprowadzić do porozumienia pomiędzy podległymi mu lożami rumuńskimi a miejscowymi warsztatami obediencji nowojorskiej celem powołania do życia samodzielnego W. Wschodu Rumunii. Te ostatnie jednak pod naciskiem swej amerykańskiej zwierzchności odmówiły współdziałania, co doprowadziło do przejścia od nich do grupy francuskiej wielu braci. Loże

<sup>54</sup> *Povijest osnutka velikog orijenta Rumunije*, „S”, I 1927, nr 1, s. 25—26; *Rumänien*, „WF-Z”, I/III 1922, nr 1/3, s. 22; *Aus der Grossloge von Wien*, „WF-Z”, VII/IX 1923, nr 7/8, s. 7.

<sup>55</sup> I. Țintăsu, *Franmasoneria*, „Reactiunea”, 13 III 1937, s. 3; E. E. Plantagenet, *La situation maçonnique en Roumanie*, „Annales”, 30 V 1934, s. 85; *Medunarodni Masonski Savez*, „S”, I/II 1925, nr 5/6, s. 52.



jurysdykcji francuskiej utworzyły we wrześniu 1925 r. W. Wschód Rumunii (Marele Orient al României). Jego przewodniczącym został były burmistrz Bukaresztu, dawniej członek loży amerykańskiej, dr Gheorghiu Gheorghian. Powstanie nowej krajowej obediencji wzmogło ferment w lożach jurysdykcji nowojorskiej. W tej sytuacji wielki mistrz WL Nowego Jorku William A. Rowan zlecił Ossianowi Langowi, by w charakterze jego osobistego zastępcy udał się do Rumunii, zbadał na miejscu sytuację i doprowadził do porozumienia z W. Wschodem. W marcu 1926 r. przybył Lang do Bukaresztu i 26 tegoż miesiąca Gheorghian i generał G. Solacolu (w imieniu loż amerykańskich) podpisali deklarację o przyjętych przez W. Wschód zasadach. Na ich podstawie przystąpiło wszystkich 7 loż jurysdykcji amerykańskiej do W. Wschodu Rumunii<sup>56</sup>.

Wolnomularstwo miało w Rumunii, podobnie jak w Polsce i Czechosłowacji, swą kwestię narodowościową. Na należących do końca pierwszej wojny światowej do Węgier terenach Siedmiogrodu i Banatu czynnych było przeszło dwadzieścia loż i kółek podległych Symbolicznej WL Węgier. Do miejscowych warsztatów należeli niemal wyłącznie Węgrzy i Niemcy, nieliczni Sasi siedmiogrodzcy, niemal zupełnie nie było tu Rumunów. Członkami były osoby z kół ziemiaństwa, miejskiego patrycjatu, przede wszystkim zaś wolne zawody oraz wyższa biurokracja państwowa i samorządowa. Loże skupiały zatem osoby należące jednocześnie do warstw społecznie uprzywilejowanych i narodowości panujących. Językiem urzędowym tych warsztatów był węgierski bądź niemiecki, panował zaś w nich duch szowinizmu madziarskiego. Spełniając rolę ognisk myśli laickiej, były zarazem ośrodkami madziaryzacji tych ziem, co warunkowało z kolei niechętny stosunek ludności rumuńskiej. Toteż kiedy po zakończeniu pierwszej wojny światowej loże te znalazły się w obrębie państwa rumuńskiego, kierująca zaś ich działalnością WL Węgier została rozwiązana, warsztaty owe zawisły niejako w powietrzu. Nowa władza podejrzliwie na nie spoglądała, zbierały się też one nieregularnie, każdorazowo za specjalnym zezwoleniem administracji państwowej, znaczna część całkowicie zawiesiła swą działalność. Wolnomularstwo na starych ziemiach rumuńskich, w tzw. Regacie, pochłonięte całkowicie własnymi trudnościami wewnętrznymi, również nie zaopiekowało się obcoplemiennymi braćmi. Dopiero 1922 r. przyniósł pewną poprawę. Loże w Braşov, Cluj, Oradea i Timişoara wznowiły pracę i na początku 1923 r. na zjeździe w Braşov podjęły uchwałę o powołaniu własnej wielkiej loży — Mareă Loja Simbolică din România (Symboliczna WL Rumunii). W wyniku zabiegów senatora Jozsefa Sandor von Pace udzielił w 1924 r. minister spraw wewnętrznych Vaitoianu zezwolenia na stałą

<sup>56</sup> *Povijest...*, s. 26–27; *Wien*, „WF-Z”, III 1926, nr 3, s. 19; *Besuche in Wien*, „WF-Z”, VII/IX 1926, nr 7/9, s. 9; *Déclaration des principes, adoptée par le Grand Orient de Roumanie*, Bucuresti [1926].



pracę łóż, przy czym przedstawicielom władzy nie przysługiwało prawo obecności na części rytualnej zebrań. Na tej podstawie 24 IX 1924 r. loże zostały zarejestrowane jako stowarzyszenia. Nieco wcześniej, w lipcu tegoż roku, wybrano też prowizoryczne władze W. Łoży. Otwarta pozostała jeszcze kwestia stosunku nowej obediencji do grup istniejących w rumuńskim wolnomularstwie<sup>57</sup>.

Zawiłe stosunki panujące w wolnomularstwie rumuńskim cechowała ostra walka pomiędzy poszczególnymi grupami łóż, później obediencjami, osiągająca ostrość nie spotykaną w wolnomularstwie pozostałych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Wielka Loża Rumunii, zgłaszając pretensje do monopolistycznej pozycji w kraju, zajęła od samego początku swego istnienia wrogą postawę wobec warsztatów innych obediencji. Pangal jako przewodniczący jej Rady Związkowej uznał w październiku 1924 r. wszystkie nie wchodzące w jej skład loże za nieregularne i pokątne. W walce z konkurentami uciekał się też do pozawolnomularskiej argumentacji politycznej, zarzucając pozostałym warsztatom reprezentowanie interesów sprzecznych ze zjednoczonym rumuńskim państwem narodowym. O lożach zaś siedmiogrodzkich twierdził, że są gniazdami węgierskiego irredentyzmu. Z kolei WL Nowego Jorku dla uzasadnienia swej działalności na terenie Bukaresztu głosiła, iż WL Rumunii jest nieregularna i powstała w sposób niezgodny z zasadami wolnomularskimi. Twierdzenie to, pierwotnie ogłoszone na forum międzynarodowym na kongresie Międzynarodowego Zjednoczenia Wolnomularskiego (AMI) w ostatnich dniach września 1923 r. w Genewie, zostało powtórzone w piśmie Nowego Jorku z 1 IV 1925 r. do innych obediencji. Równocześnie Rumunia była krajem, gdzie najwcześniej w tej części Europy zaczęto systematycznie atakować wolnomularstwo w sposób ostry i z dużym rozmachem<sup>58</sup>.

W sytuacji z gruntu odmiennej od pozostałych młodych obediencji Europy Środkowo-Wschodniej znalazło się wolnomularstwo bułgarskie. Wprawdzie nie zdążyło ono w czasie wojny w pełni zaangażować się po stronie mocarstw centralnych, było bowiem wówczas jeszcze na to zbyt słabe i młode i przez to uchroniło się od potępienia ze strony triumfujących obediencji romańskich, jednak jako wolnomularstwo kraju, który przegrał wojnę i ponosił tego konsekwencję, stało przed problemami nie znanymi obediencjom sąsiednim, które znalazły się w obozie zwycięzców. Wielka Loża Bułgarii powstała stosunkowo niedawno, 27 XI 1917 r., przy pomocy WL Węgier. W chwili utworzenia liczyła zaledwie dwie młode loże w Sofii, jedną założoną w 1914, drugą w 1917 r. Za to od chwili powstania miała poparcie ze strony cara Ferdynanda i skupiła w swych szeregach elitę władzy, w tym i polityków, którzy ową tak niekorzys-

<sup>57</sup> *Rumänien*, „WF-Z”, III/IV 1923, nr 3/4, s. 17; *Rumänien*, „DdR”, I 1926, nr 1, s. 12; *Aufnahme freundschaftlicher Beziehungen zu den rumänischen Grosslogen*, „DdR”, X 1928, nr 10, s. 223; *Rückblick*, „DdR”, XI 1929, nr 11, s. 241, 243.

<sup>58</sup> *Rumänien*, „DdR”, VII/VIII 1925, nr 7/8, s. 138; *Medunarodni Masonski Savez*, „S”, I/II 1925, nr 5/6, s. 52; *C. van Dalen's Kalender...*, 1926, s. 282.



tną dla kraju politykę sojuszu z mocarstwami centralnymi prowadzili. Pierwszym wielkim mistrzem został generał-major A. Protogerow, uchodzący we francuskich kołach pacyfistycznych za zwolennika ich idei<sup>59</sup>.

W pierwszych latach powojennych, kiedy kraj był ogarnięty silnym wrzeniem rewolucyjnym, wolnomularstwo było ośrodkiem skupiającym monarchistycznych oficerów i wybitnych polityków ze wszystkich ugrupowań nierewolucyjnych i antyrewolucyjnych, terenem, na którym — zgodnie z powszechną ideologią wolnomularską — mogli się spotykać i wyrównywać pomiędzy sobą różnice. Dlatego lata 1919—1922 były okresem rozwoju obediencji. Wyszła wtedy poza stołeczne rogatki, otwierając warsztaty w Ruse, Plovdiv i Warnie; ogólna liczba łóż wzrosła do sześciu z przeszło 300 członkami. Od marca 1922 r. zaczęła też, druga w tej części Europy po Wiedniu, wydawać własne pismo „Svoboden Zidar”. Od 1921 r. miejsce Protogerowa w W. Łoży zajął szef sztabu generalnego płk Petar Midilew. Zgodnie ze swym składem społeczno-politycznym poparło wolnomularstwo w czerwcu 1923 r. reakcyjny przewrót Cankowa, który sam był członkiem loży. Wprawdzie bezpośrednio po zamachu na skutek stanu wyjątkowego musiały również i warsztaty zawiesić chwilowo swe prace, jednak w kolejnych rządach było po kilku braci. Wielka Łoża usiłowała w zagranicznych środowiskach wolnomularskich przeciwstawić się fali protestów i oburzenia, jaką wywołał biały terror w Bułgarii. Stała ona też na usługi bułgarskiej propagandy rewizjonistycznej. W rozsyłanych w latach 1924—1925 do innych obediencji okólnikach wskazywała na krzywdzące kraj traktaty pokojowe jako na źródło wszystkich ujemnych zjawisk w życiu wewnętrznym kraju oraz apelowała do braci na całym świecie, by w imię popularnych wówczas haseł pacyfistycznych dopomogli do rewizji tych umów międzynarodowych. „Bracia bułgarscy — pisała w jednym z takich przeznaczonych dla zagranicy dokumentów z 1925 r. — proszą o sprawiedliwość i ludzkość, by przez to został osiągnięty nie papierowy, lecz prawdziwy pokój”. W innych apelach tegoż okresu do zagranicznych środowisk wolnomularskich protestowała przeciwko uciskowi Macedończyków w Jugosławii i zwracała się z prośbą o zorganizowanie dla nich szerokiej akcji pomocy. Taka pozycja WL Bułgarii powodowała ostre tarcia pomiędzy nią a obediencją jugosłowiańską, znajdujące swe odbicie również na międzynarodowym terenie wolnomularskim. Jugosłowianie kontratakowali zwłaszcza na dobrze sobie znanym i łatwo dostępnym terenie łóż paryskich, poczynawszy od 1924 r. Wykorzystywali w swej agitacji kierowniczą rolę, jaką odgrywał były dostojnik bułgarskiej obediencji Protogerow w akcjach terrorystycznych macedońskich komitadzi i domagali się wywarcia z zewnątrz nacisku na Cankowa<sup>60</sup>.

<sup>59</sup> *Ausland*, „A”, 15 II 1918, nr 3, s. 35; *Razne vijesti*, „S”, IX 1921, nr 1, s. 7; IV 1929, nr 4, s. 72.

<sup>60</sup> *Razne vijesti*, „S”, V/VI 1922, nr 9/10, s. 85; *Bulgarien*, „DdR”, V 1925, nr 5, s. 96; II 1926, nr 2, s. 6; *Jahresbericht...*, „DdR”, VI 1925, nr 6, s. 111, *Balkanstaaten*, „DdR”,



Mocne powiązania W. Łoży z monarchią i kołami rządzącymi sprawiły, iż Bułgaria była jednym z nielicznych krajów w Europie, a jedynym w jej środkowo-wschodniej części, w którym wolnomularstwa nie atakowano<sup>61</sup>.

W ciągu lat 1919—1925 ukształtowały się wolnomularskie obediencje na terenie Europy Środkowo-Wschodniej, wyjaśniły się ich postawy. Lata najbliższe stały się okresem ich znacznego rozwoju.

Już ukonstytuowanie się kilku pierwszych wielkich łóż w państwach sukcesyjnych było ważnym wydarzeniem nie tylko dla europejskiego wolnomularstwa, rodziło określone nadzieje w świecie międzynarodowej polityki. Niedwuznacznie dawał temu wyraz na początku 1921 r. londyński „Times”, kiedy w związku z informacją o utworzeniu w Warszawie nowej obediencji pisał: „Trzy wielkie łoże otaczające Warszawę — Wiedeń, Bułgaria i Czechosłowacja — wspólnie z łożą polską są powołane do podtrzymywania sprawy pokoju światowego”<sup>62</sup>, co w ówczesnym języku politycznym oznaczało, że mają stać się czynnikiem broniącym wersalskiego systemu politycznego w tej części Europy. Rozumiało to przede wszystkim wolnomularstwo francuskie i włoskie, biorąc dlatego żywy udział w organizowaniu życia wolnomularskiego na tych dopiero w wyniku wojny udostępnionych mu obszarach. Kiedy zaś obediencje włoskie na skutek rozwoju sytuacji we własnym kraju, gdzie od początku 1923 r. stały się obiektem wzmagających się ataków partii faszystowskiej, utraciły swe dawne znaczenie na arenie międzynarodowej, dominujący wpływ na nowe obediencje — z wyjątkiem fińskiej — uzyskali bracia francuscy ze zgodnie współpracujących ze sobą W. Wschodu i W. Łoży. Obie francuskie obediencje wyraźnie też wytyczały swym podopiecznym młodym organizacjom wolnomularskim ich orientację w polityce międzynarodowej. „Bolszewizm — mówił 6 VI 1925 r. André Lebey, jeden z najwyższych dostojników W. Wschodu Francji, na wspólnym zebraniu łóż paryskich, w obecności przedstawicieli braci z krajów Europy Środkowej i Bałkanów — jakimś trafem zmienił oś świata słowiańskiego (dotąd przebiegającą przez Rosję); jest to w sumie jeszcze jeden awantaż dla Małej Ententy. W rezultacie cztery przez słowiańskość pokrewne sobie narody trafem losu tworzą — ku lepszemu bezpieczeństwu właśnie Europy — pomiędzy Niemcami a Rosją wolną amfiktionię, której podwójna oś przebiega od Bałtyku do Adriatyku przez Warszawę, Pragę i Belgrad oraz od morza Adriatyckiego do Czarnego przez Cattaro, Belgrad i Bukareszt. Inna droga — — prowadzi z Tamizy nad

VII/VIII 1925, nr 7/8, s. 138; D. Tomitch, *Les persécutions des Juifs et l'agitation belliqueuse en Bulgarie*, Paris [1924], *passim*.

<sup>61</sup> *Rapport présenté...*, s. 31.

<sup>62</sup> „Times”, 21 II 1921, cyt. za „Myśl Narodowa”, 17 VII 1938, nr 31, s. 478. Znacznie wcześniejsze streszczenie notatki „Timesa” — ks. N. Cieszyński, „Roczniki Katolickie”, R. 1922, Poznań [1923], s. 348.



Tybr, przechodząc przez Paryż”<sup>63</sup>. Ów kurs polityczny wymagał z kolei zarówno doprowadzenia do zbliżenia pomiędzy Polską a Małą Ententą, jak i spacyfikowania zaognionych stosunków jugosłowiańsko-bułgarskich celem włączenia Bułgarii do frontu antyradzieckiego. Dlatego też przedstawiciel wolnomularstwa jugosłowiańskiego we Francji, zamieszkały od lat w Paryżu publicysta zajmujący się problematyką stosunków międzynarodowych, D. Tomić, na tymże zebraniu podkreślał, że „pomiędzy Francją, Polską a krajami Małej Ententy nie ma żadnej różnicy interesów życiowych”<sup>64</sup>. Równocześnie zaś wycofywał swe ubiegłoroczne ostre sądy o Cankowie, mówiąc nawet o potrzebie okazania mu pomocy i zwalając odpowiedzialność za pogorszenie się stosunków jugosłowiańsko-bułgarskich na propagandę komunistyczną w Bułgarii<sup>65</sup>. Z kolei podpisanie 23 IV 1925 r. serii umów polsko-czechosłowackich przyjęte zostało z satysfakcją<sup>66</sup>.

Powiązania z lat wojny w połączeniu z silną pozycją wolnomularstwa w Jugosławii sprawiły, iż obediencje francuskie w swej polityce środkowo-europejskiej główną stawkę postawiły — jak się wydaje — na Jugosławię. Zewnętrznym tego przejawem było powołanie do życia w marcu 1925 r. w Paryżu, w wyniku poprzednio prowadzonych rozmów, loży francusko-jugosłowiańskiej (Loge Franco-Yougoslave N° 540 „Le Général Peigné”) obediencji WL Francji. Szczególną funkcję nowego warsztatu podkreślał zarówno skład jego założycieli (12 wybitnych osobistości z obu francuskich obediencji oraz 3 wysocy dostojnicy WL Jugosławii), jak i punkt specjalnego regulaminu wysuwający na czoło zadań obok propagandy wolnomularstwa i studiowania zagadnień światowego pokoju „swą działalnością przyczyniać się, w interesie powszechnego pokoju w Europie, przede wszystkim do zbliżenia ludów bałkańskich i utrzymania już istniejących więzów przyjaźni pomiędzy Francją i Jugosławią”. Żadna inna obediencja środkowoeuropejska nie mogła się pochwalić podobną placówką w Paryżu. Chyba też w związku ze specjalnym charakterem wolnomularskich stosunków pomiędzy obu krajami łączy się i wznowienie jesienią tegoż 1925 r. w Belgradzie prac śpiącej od czasu wojny loży „Union” (obediencji W. Wschodu Francji), której WL Jugosławii pozwoliła korzystać ze swej świątyni wolnomularskiej<sup>67</sup>.

<sup>63</sup> A. Lebey, D. Tomitch, *La France et les Peuples de la Petite Entente*, Paris [1925], s. 7.

<sup>64</sup> Tamże, s. 10.

<sup>65</sup> Tamże, s. 6.

<sup>66</sup> Tamże, s. 4. „Nous avons le droit de nous réjouir du traité qui vient de lier davantage la Pologne et les Tchécoslovaques” — powiedział A. Lebey.

<sup>67</sup> *Izveštaj Velike Lože, Srba, Hrvata i Slovenaca „Jugoslavija” u or. Beogradu, podnesen VIII godiš. skupštini*, [Beograd 1925], s. 2–3, dod. do „S” z 1925; *La Manifestation Internationale de la Loge Franco-Yougoslave de Paris „Général Peigné” — N° 540, „Annales”, 28 II 1933, s. 32; Compte-rendu de l'activité... , s. 9; Savezno vijeće, „S”, XI 1925, nr 3, s. 36.*



*Людвик Гасс*

## МАСОНСТВО В СРЕДНЕЙ И ВОСТОЧНОЙ ЕВРОПЕ ПОСЛЕ ПЕРВОЙ МИРОВОЙ ВОЙНЫ

### Содержание

В статье даётся обзор главных моментов в процессе развития и участия в общественной жизни организаций вольных каменщиков. В момент окончания I мировой войны они легально существовали только в Венгрии, а в Болгарии делали первые шаги. Сербские вольные каменщики в результате военных действий оказались в эмиграции в Западной Европе. Там, прежде всего в Париже, посредством ложи *La Fraternité des Peuples* они старались повлиять на мирную конференцию на вынесение выгодного для Югославии решения по вопросу территориальных споров с Италией, чему в свою очередь противодействовало итальянское масонство. Великий Восток Франции, который во второй половине 1919 г. вошёл в сношения с вновь возникшей Великой ложей Украины, оказывал во Франции и на международном поприще поддержку Украинской директории, в рамках антисоветской кампании, которой он покровительствовал. В свою очередь Великая ложа Нью-Йорка стала влиять равно своим авторитетом как и путём материальной помощи на развитие европейского масонства, особенно концентрируя свои усилия на создании масонства в Румынии и Финляндии и на достижении соглашения масонских организаций Европы.

Одновременно быстро развивались события в Средней и Восточной Европе. Деятельность венгерского масонства, которое целиком стало на сторону республиканского правительства Венгрии, вскоре в 1919 г. советским правительством Венгрии была прекращена. А в 1920 г., после победы контрреволюции в стране, по противоположным причинам, масонство было категорически запрещено, а его имущество конфисковано. В конце 1918 г. венские ложи, существование которых до того момента было полулегально, образовали Великую ложу Вены, легализованную новыми властями. От своих собратьев из нейтральных государств и США масонство получило значительные денежные средства и помощь в продуктах питания и одежде для голодающего населения страны. К нему принадлежал ряд влиятельных лиц из либерально-демократической и социал-демократической партий. Из среды венских лож вышло и панъевропейское движение. В первой половине 1919 г. реорганизовалось масонство в Югославии, где оно стало поборником единого государства. Оно объединяло интеллигентские элементы, умеренно радикальные.

Лица принадлежавшие раньше к ложам в Польше или за границей организовали в 1919—1920 гг. при помощи Великой Национальной ложи Италии 8 лож в Варшаве, которые в свою очередь образовали Великую Национальную ложу „Объединённые поляки”. Она объединяла почти 300 лиц из кругов зажиточной интеллигенции, представляющих либерально-демократическую среду, а также пилсудчиков и группировки сотрудничающие с ними (социалистические и народные). Масонство пользовалось поддержкой Й. Пилсудского, который связывал с ним определённые политические расчёты. В свою очередь, на территории ранее аннексированной Пруссией, немецкие ложи, объединяющие консервативные и националистические элементы, образовали в 1921 г. Союз Немецких лож в Польше. Он не поддерживал каких бы ни было отношений с польским масонством. Участники первых чешских лож, которые возникали в Праге начиная с конца 1918 г., выводились из среды чешских деятелей национально-освободительного движения. Масонство первоначально развивалось здесь в двух направлениях: две ложи были связаны с Великим Востоком Франции, а другие, зачатком которых была группа объединённая во время войны вокруг журнала „Народ”, вошли в сношения с Великой Национальной ложей Италии и подчинились ей. И только лишь после согласования обоих течений была образована в начале 1923 г. Великая Национальная ложа Чехословакии. Степень влияния масонства на политическую жизнь этого государства



характеризует позиция какую в ней занимали масоны Рашин и Бенеш. Ещё раньше немецкие вольные каменщики образовали ряд лож во главе с собственной Великой ложей „Lessing zu den drei Ringen” (1920). Вскоре она начала сотрудничать с Великой Национальной ложей Чехословакии.

При значительной помощи Великой ложи Нью-Йорка возникли в 1922—1923 гг. ложи в Финляндии, которые в 1924 г. образовали собственное управление. В этой стране к масонству принадлежали лица из самых высоких кругов государственной администрации, хозяйственной жизни и военных. В Румынии в результате соединения довоенных лож подчинённых Великому Востоку Франции и лож организованных начиная с 1922 г. Великой ложей Нью-Йорка, возник в 1925 г. Великий Восток Румынии. Он объединял лица из среды литераторов и художников, а также свободных профессий. Зато ряд лиц из военных кругов, высоких должностных лиц и политиков очутился в Великой Национальной ложе Румынии, возобновившей свою деятельность. Входящие в состав Великой ложи Венгрии „мастерские” на территории Трансильвании, к которым принадлежали почти исключительно венгры и немцы, образовали в 1923 г. собственную Великую ложу. Она стремилась к соглашению с одним из двух враждующих центров румынского масонства. Конституировавшееся ещё в 1917 г. болгарское масонство, во главе которого стояли поочерёдно высокопоставленные военные, объединяло политиков из группировок не связанных с революционным направлением и из антиреволюционных. Оно также поддержало реакционный государственный переворот Цанкова в 1923 г.

Французские центры масонского руководства (Великий Восток и Великая ложа) пытались вновь организованные масонские ложи в этой части Европы поставить на услуги концепции Малой Антанты.

*Перевела Ксения Клёша*

*Ludwik Hass*

## FREE-MASONS IN MIDDLE-EASTERN EUROPE AFTER THE FIRST WORLD WAR

### Summary

This article surveys the organization and development of freemasonry, and its role in public life. At the end of the First World War freemasonry in Middle-Eastern Europe existed legally only in Hungary and in Bulgaria. Serbian freemasons — as a result of the war — found themselves in Western Europe. There, above all in Paris, they sought through the lodge of „La Fraternité des Peuples”, to influence the proceedings of the Peace Conference as regards the settlements of territorial problems with Italy in a manner which would be favourable for Yugoslavia. This, in turn, was counteracted by the Italian freemasons. „The Grand Orient of France”, which got in touch in the first half of 1919 with the newly founded Grand Lodge of the Ukraine, supported in France and in international politics, as part of its anti-soviet activities, the Ukrainian Republic. In turn, the Grand Lodge of New York gave financial support to the European freemasonry, establishing new lodges in Rumania and Finland and sponsoring cooperation between the masonic organizations of Europe.

Reactions quickly followed in Middle-Eastern Europe. Hungarian freemasonry, which wholeheartedly supported the republican government of Hungary was suppressed in 1919 by the Hungarian Soviet government. Following the triumph of counterrevolution in 1920, masonry in Hungary was again suppressed, for different reasons, and its



assets were confiscated. Semi-legal Vienna lodges formed by the end of 1918 the Grand Lodge of Vienna later legalized by the new authorities. These Lodges received from neutral countries and from the USA large sums and gifts of food and clothes for the starving population of Austria. Austrian lodges also begot the Pan-European movement. In the first half of 1919, free masonry was reorganized in Yugoslavia, where it supported the centralized state. It embraced intellectuals, moderately radical.

Freemasons belonging to lodges in Poland and abroad organized with the help of the Grand National Lodge of Italy in the years 1919—1922 eight lodges in Warsaw which, in turn, formed the „United Poles” Grand National Lodge. This lodge embraced some 300 masons from the circles of well-to-do intelligentsia representing liberal and democratic views, together with the followers of Piłsudski and groups closely cooperating with him (socialist and peasant). Freemasonry was supported by Joseph Piłsudski who regarded lodges as elements in his political plans. In turn, German lodges in the former Prussian partition, to which belonged conservative and national elements, formed in 1921 the Union of the German Lodges in Poland. This organization had no contacts with Polish freemasonry. Bohemians fighting for independence founded the first Bohemian lodges in Prague at the end of 1918. Freemasonry developed there on two parallel lines: 2 lodges were connected with the „Grand Orient of France”, while other lodges developed around the group editing during the war the weekly „Narod” got in touch with the Grand National Lodge of Italy and accepted its guidance. Only after these two lines achieved a junction, was there founded at the beginnings of 1923 the „Grand National Lodge of Bohemia”. The position occupied in the movement by Rasin and Benes bears witness to the important role played by free masons in Bohemian political life. Still earlier, several lodges were founded by German freemasons under the leadership of the „Lessing zu den drei Ringen” Grand Lodge (1920). This lodge soon started to cooperate with its Bohemian counterpart.

With substantial help from the Grand Lodge of New York, there were founded in Finland in the years 1923—1923 lodges which in 1924 elected their superior authorities. Member masons included prominent personalities from the highest circles of state administration, prominent economists, and army officers. In Rumania, 14 pre-war lodges were subordinated to the Grand Orient of France, while lodges organized after 1922 by the Grand Lodge of New York formed in 1925 the Grand Orient of Rumania. It embraced masons from literary and artistic circles and the free professions. At the same time, numerous military figures, high officials and politicians participated in the Grand National Lodge of Rumania reactivated in 1921. Small lodges from the territory of Transylvania, which belonged until 1918 to the Grand Lodge of Hungary and the members of which were mainly Germans and Hungarians, formed in 1923 their own Grand Lodge. This lodge sought contacts with the one of the mutually hostile centres of Rumanian freemasonry. Bulgarian freemasonry, established already as early as 1917, and led by the prominent military leaders, brought together politicians from the non-revolutionary and anti-revolutionary groups. They supported the reactionary coup d'état of Cankov in 1923.

Organizations of freemasons which had been formed in that part of Europe attempted to secure the help of French masonry (Grand Orient and Grand Lodge) in promoting the conception of a Little Entente.

*Translated by Tadeusz Rybowski*